

S. Olszowski w „Stomilu” i Wydawnictwie Poznańskim

Sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, który w środę uczestniczył w poznańskiej sesji polityczno-naukowej na temat współczesnego rewizjonizmu – wczoraj w towarzystwie członka KC, I sekretarza KW PZPR Kazimierza Barcikowskiego odwiedził zakłady „Stomil” i Wydawnictwo Poznańskie.

Goście zwiedzili zakład, a następnie spotkali się z egzekutywą KZ PZPR. Rozmawiano o pracy zakładowej organizacji partyjnej, którą Stefan Olszowski zna dobrze z czasów, gdy był jej członkiem, o realizacji uchwał V Zjazdu oraz o sprawach produkcji i modernizacji „Stomila”.

W Wydawnictwie Poznańskim odbyło się spotkanie z kierownictwem i zespołem Dyrektora i redaktora naczelny WP Jerzy Ziolkę przedstawił dotychczasowy dorobek Wydawnictwa i plany na najbliższe lata.

W czasie spotkania głos zabrał S. Olszowski. Wysoko ocenił działalność Wydawnictwa i omówił dalsze zadania na tle polityki kulturalnej partii. Podkreślił szczególnie wagę problematyki Ziemi Zachodnich i Północnych oraz za gadnięciem niemieckich.

S. Olszowski i K. Barcikowski obejrżeli także nowe dziełnice mieszkaniowe. Towarzyszył im przewodniczący Prezydium RN Poznania Jerzy Kusiak. (nb)

P. Jaroszewicz w Szczecinie

Wczoraj przybył do Szczecina zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Piotr Jaroszewicz. Spotkał się on m. in. z kierownictwem Zakładów Chemicznych w Policach. Wicepremierowi towarzyszyli minister przemysłu chemicznego Antoni Radliński. (PAP)

Kto zajmie fotel Eszkola?

Dajan nie kryje marzeń o Izraelu od Nilu do Eufratu

Po śmierci premiera izraelskiego, Lewi Eszkola, w Izraelu trwa ostra walka o zwolnienie stanowiska szefa rządu. Jako główni pretendenci występują: minister spraw zagranicznych – Golda Meir, minister obrony Mosze Dajan i pełniący obecnie obowiązki premiera, dotychczasowy wicepremier Jigael Alon.

Walka między nimi jest skomplikowana, ponieważ koalicyjny rząd w Tel-Awiewie oparty jest na chwiejnym układzie sił. W tej sytuacji wybór Dajana lub Alona może spowodować rozbięcie koalicji rządowej.

Dlatego też kandydatem, mającym największe szanse na uzyskanie stanowiska premiera, jest Golda Meir, która – zdaniem izraelskich polityków – zachowa dotychczasową równowagę sił w rządzie, reprezentując różny kierunek.

Jednakże ani generał Dajan, ani dotychczasowy wicepremier Alon nie rezygnują z walki. Jak donosi z Tel-Awiewu korespondent agencji France Presse, minister obrony Dajan na zebraniu stowarzyszenia pracowników służby zdrowia sformułował swój program. Program obliczony jest na najbardziej ekstremistyczne i szowinistyczne elementy w państwie. Dajan oświadczył, że Izrael powinien dążyć do ekonomicznego zintegrowania wszystkich nowych ziem znajdujących się obecnie pod jego kontrolą. Izraelska administracja powinna całkowicie objąć zarząd nad zachodnim brzegiem Jordanu oraz sektorem Gazy.

Arabowie, powiedział Dajan, powinni wyzbyć się nadziei, że obecnie Izraela na tych obszarach jest tymczasowa. Minister otwarcie mówił o zbliżeniu się swojego politycznego credo z polityką ultranacjonalistycznych kół w Izraelu. „Moje stanowisko na temat bezpieczeństwa Izraela i polityki zagranicznej jest bardzo zbliżone do stanowiska Menachema Begina” – (przewodzący reakcyjnego bloku w parlamencie Izraela). Jak wiadomo, stanowisko Begin na temat kryzysu bliskowschodniego jest następujące: utworzyć „wielki Izrael od Nilu do Eufratu” kosztem sąsiednich państw arabskich”.



POZNAN
PIATEK
7
MARCA
1969

Wydanie AB
Nr 56 (7791)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Gospodarska ocena osiągnięć i potrzeb na powiatowych konferencjach PZPR

W dniu wczorajszym odbyły się ostatnie konferencje sprawozdawczo-wyborcze organizacji partyjnych w naszym województwie. Podczas dyskusji delegaci omówili najważniejsze problemy swoich organizacji, wytyczyli kierunki realizacji uchwał V Zjazdu PZPR i wybrali nowe władze partyjne.

A oto relacje z odbytych konferencji:

Konin

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Koninie zgromadziła 193 delegatów niemal dziesięciotysięcznej organizacji PZPR.

W referacie sprawozdawczym wygłoszonym przez I sekretarza KP PZPR K. Lamprychta wiele uwagi poświęcono problemom dynamicznego rozwoju gospodarczego powiatu – m. in. wykorzystaniu mocy przerobowej przedsiębiorstw, budownictwa mieszkaniowego, transportu, podniesienia wydajności z hektara i stworzenia odpowiedniej bazy paszowej. Krytycznie uświadomiono sobie, że zbyt powolnego postępu technicznego i rytmiczności produkcji w przemyśle budowlanym.

Szczególnie liczni dyskutanci nawiązywali do problemu budownictwa mieszkaniowego oraz do kwestii komunikacyjnych konińskiego zagłębia przemysłowego.

Sekretarz KW PZPR w Poznaniu J. Gawrysiak przypominając w swym wystąpieniu wysoką rangę Konińskiego w skali krajowej zwrócił uwagę na konieczność dalszego umacniania organizacji partyjnej, by jeszcze lepiej rozwiązywać złożone problemy rodzaje się z rozwoju regionu. Organizacje partyjne winny właściwie kształtować procesy rozwojowe, w tym także zwiększać oddziaływanie klasy robotniczej na całe społeczeństwo.

W dziedzinie gospodarki stoi przed organizacją konińską zadanie maksymalnego dobrego gospodarzenia tym potencjałem, który już powstał, by szybko zwrócić społeczeństwu nakłady inwestycyjne; trzeba też jak najszybciej zakończyć realizację tworzonej właśnie inwestycji i racjonalnie prowadzić gospodarkę kadrową.

Konferencja wybrała nowe władze powiatowe PZPR. I sekretarzem KP został ponownie K. Lamprycht sekretarzami: B. Bednarczyk, K. Gorzelańczyk, I. Maczka oraz W. Pietrzykowski. (zsz)

Kępno

Powiat kępniński liczy blisko 49 000 mieszkańców i jest typowo rolniczy. Z istniejącej w nim nadwyżki siły roboczej korzystają trzy sąsiednie województwa.

Miejscowe zakłady, zatrudniające około 2.500 osób, mimo planowej rozbudowy i modernizacji nie będą mogły rozwiązać problemu zatrudnienia i dlatego też sprawą pierwszoplanową pozostaje rozwój rolnictwa.

Właśnie wokół tej problematyki koncentrowała się dyskusja na wczorajszej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Powiatowego PZPR w Kępnie. W obradach wzięli udział: zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej F. Niewiadomski oraz kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR – T. Jakubowski.

Tak referat wprowadzający I sekretarza KP PZPR w Kępnie W. Turka jak i szeroka dyskusja skoncentrowały się na kierunkach dalszego rozwoju rolnictwa, wskazywały na konieczność uruchomienia rezerw we wszystkich sektorach gospodarki rolnej, jak również w innego rodzaju produkcji. Chodzi o właściwe zagospodarowanie 2500 hektarów gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi, racjonalne

Fabryki z Cekoju dla Kraju Rad

W siedzibie stałej delegatury „Cekoju” w Moskwie została podpisana kolejna umowa na dostawę do Związku Radzieckiego wyposażenia obiektów przemysłowych.

Zgodnie z umową, którą podpisali przewodniczący Wschodniozwiązkowego Zjednoczenia Handlowego „Prommaszimport” N. Mielnikow i pierwszy zastępca dyrektora naczelnego „Cekoju” J. Anselm, Polska dostarczy w latach 1970–1972 wyposażenie dla trzech fabryk płyt pilśniowych oraz dla dwóch fabryk płyt wiórowych. Zakłady te zostaną zbudowane w Litwie, w Kazachstanie, w obwodzie permskim oraz w pobliżu Moskwy. (PAP)

wykorzystywanie puli nawozów sztucznych, zwiększenie hodowli, rozwój służby agrotechnicznej i zootechnicznej, usług dla rolnictwa.

Zabierając głos w dyskusji kierownik Wydziału Rolnego

Dokończenie na str. 2

Ambasador NRD u W. Gomułki

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął 6 bm. ambasadora NRD w Polsce – Rudolfa Rossmeisla. (PAP)

Trzy polskie rezolucje w Komisji Praw Człowieka ONZ

Odszkodowania dla ofiar zbrodni

Na obradującej w Genewie 25 sesji Komisji Praw Człowieka Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ Polska zgłosiła trzy projekty rezolucji: razem z ZSRR – rezolucję dotyczącą karania zbrodniarzy wojennych, razem z Ukrainą SRR – rezolucję dotyczącą środków walki z rasizmem razem z Ukrainą i Austrią – rezolucję dotyczącą praw ekonomicznych i społecznych.

Pierwsza z nich omawiana jest – jak już donosiliśmy – rezolucja polsko-radziecka. W dyskusji zabrał głos przedstawiciel PRL, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, prof. dr Zbigniew Resich.

Przedstawiając projekt rezolucji, prof. Resich podkreślił ogromne znaczenie przyjętej w 1968 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, której inicjatorem była Polska.

Aby jednak konwencja ta spełniła swe zadania, musi być stosowana powszechnie, a przede wszystkim przez NRF, gdzie termin przedawnienia najcięższych zbrodni hitlerowskich

Dokończenie na str. 2

PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM
PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM
PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM
PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM

Wilson u Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, przyjął w czwartek na Kremlu ambasadora W. Brytanii D. Wilsona (na jego prośbę) i przeprowadził z nim rozmowę.

Doradca prezydenta ZRA u premiera Francji

Premier Couve de Murville przyjął w czwartek Mahmouda Fauzi, specjalnego doradcę prezydenta ZRA do spraw polityki zagranicznej. Spotkanie trwało 40 minut.

Współpraca KRL-D – NRD

W środę w stolicy KRL-D podpisano plan współpracy kulturalnej i naukowej między KRL-D i NRD na lata 1969–1970.

Zamach stanu w Gwinei

Agencja AFP donosi z Madrytu, że podczas próby zamachu stanu w Gwinei Równikowej poniósł śmierć przywódca zamachowców, minister spraw zagranicznych Atanasio Ndongo. Równocześnie agencja pisze o licznych aresztowaniach wśród działaczy politycznych w Gwinei Równikowej.

Wpływy NRF w Afryce

Rząd federalny zamierza umocnić swoje wpływy polityczne w niektórych krajach afrykańskich.

Wokół sprawy Wietnamu

Mamy święte prawo do obrony własnej

Duże straty agresorów

Siódme posiedzenie plenarne paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu rozpoczęło się w czwartek o godzinie 10.30 w ośrodku konferencji międzynarodowych przy Alei Klebera.

Przewodniczący delegacji DRW, minister Xuang Thuy oświadczył po przybyciu do gmachu: „Naród wietnamski pragnie pokoju, ale nie za cenę jakichkolwiek warunków. Naród wietnamski jest zdecydowany bronić swej wolności. Żadna groźba nie może osłabić tej decyzji”.

Przewodniczący delegacji NFWWP Tran Buu Kiem, nawiązując do pogróżek prezydenta Nixona i zapowiedzi odwetu za obecną ofensywę partyzantów, ocenił to jako „wypowiedź agresora, który chce uniknąć kary”.

Przedstawiciel NFW zdezwuował głośnie oświadczenia pokojowe nowego prezydenta USA i ponownie potwierdził „święte i niezaprzeczalne prawo sił zbrojnych i ludności Wietnamu Południowego do występowania w obronie własnej”.

Komitet Centralny Partii Pracujących Wietnamu, rząd DRW i Komitet Centralny Frontu Patriotycznego Wietnamu wydały w środę wieczorem przyjęcie w Hanoi n. część delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, której przewodniczył dr Phung Van Cung.

Czwartkowa konferencja była najkrótszą z dotychczasowych. Trwała tylko 4 godziny i została odroczone z powodu agresywnej postawy delegacji reżimu sajskiego. Przewodniczący tej delegacji używając argumentu, że „brak jest odpowiedniej atmosfery do rozmów” rzekomo winę za to przypisywał akcji sił wyzwoleńczych w Wietnamie Południowym.

Na przyjęcie przybyli wiceprezydent Ton Duc Thang, pierwszy sekretarz KC PPW, Le Duan, przewodniczący Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego Truong Chinh, premier Phan Van Dong oraz inni członkowie rządu i partii.

Zachodnie agencje prasowe informują, że oprócz Sajgonu partyzanci ostrzelali w czwartek rano w Wietnamie Południowym z rakiet i moździerzy ponad 35 innych obiektów, głównie baz wojskowych. Ostrzelanie Sajgonu było najcięższe od czasu rozpoczęcia tegorocznej ofensywy przed jedenastu dniami.

W Sajgonie jedna z rakiet spadła na park ciężarówek niszcząc 3 i uszkadzając ponad 20. Większość z nich to samochody nowe, niedawno przysłane do Wietnamu Południowego.

Wśród ostrzelanych baz agencji wymieniają Lai Khe, gdzie mieści się siedziba dowództwa pierwszej dywizji piechoty amerykańskiej, Dau Tieng – siedzibę dowództwa trzeciej brygady oraz Phuoc Vinh – bazę pierwszej dywizji kawalerii powietrznej. W tej ostatniej rakiety uszkodziły kilka helikopterów.

W Sajgonie podano oficjalnie, że w pierwszym tygodniu partyzanckiej ofensywy w Wietnamie Południowym Amerykanie stracili 438 zabitych i 2.593 rannych.

Wysokie były również straty wojsk sajskich: zginęło 521 żołnierzy, a 2.072 zostało rannych.

Europie, które zbiera się w stolicy W. Brytanii.

De Gaulle zaproszony do Iraku

Prezydent Iraku, generał A. Hasan al-Bakr ponowił zaproszenie pod adresem generała de Gaulle'a, do złożenia wizyty oficjalnej w Iraku w terminie, jaki będzie mu odpowiadał. Wiadomość tę opublikowała czwartkowa prasa w Bagdadzie.

Debre jedzie do Rzymu

Francuski minister spraw zagranicznych Michel Debre odwiedził w dniach od 16 do 18 marca Rzym, gdzie przeprowadził rozmowy z włoskim szefem tego resortu Pietro Nennim.

Spotkanie obu ministrów spraw zagranicznych, które odbyło się miało już w ub. tygodniu, zostało odroczone ze względu na podróż europejską prezydenta Nixona.

Strajk w Karaczi

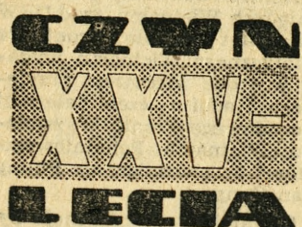
Największy port Pakistanu – Karaczi został sparaliżowany wskutek strajku 10 000 robotników portowych domagających się podwyżki płac i lepszych warunków pracy. W dniu 5 bm. przed gmachem zarządu portu odbyła się wielka demonstracja strajkujących. Do wyładunku łatwo pływających towarów administracja portu skierowała marynarską flotę wojenną.

PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM
PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM
PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM
PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM

Decydujący wpływ kobiet na przyszłość naszego rolnictwa

W ostatnich latach nastąpiła wyraźna feminizacja zawodu rolnika. Nie jest to zjawisko wyłącznie polskie. Podobny proces ma miejsce w wielu krajach m. in. w Czechosłowacji, NRD, Danii, Holandii, Szwecji. W każdym razie u nas nasila się on w miarę uprzemysłowienia kraju.

Już obecnie na 100 pracujących w rolnictwie mężczyzn przypadają 124 kobiety, a w



PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W OSTROWIE

Założa Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Ostrowie Wlkp. gorąco popiera apel warszawskich hutników, przyłączając się do nich swymi ponadplanowymi zobowiązaniami i czynami społecznymi.

Pracownicy przedsiębiorstwa zamierzają wypracować dodatkową akumulację na kwotę 540 000 zł m. in. przez przekroczenie planu produkcji o 1 procent, oraz zmniejszenie strat w stłuczkach rurek drenarskich. Skracając cykl produkcyjny oddadzą oni we wcześniejszym terminie zmierowane 90 ha gruntów w Spółce Drenarskiej Wielowieś pow. Krotoszyński.

Wysoką wartość osiągną czyny społeczne. Dzięki nim w parku Domu Dziecka w Górzynie urządził się miejsce wypoczynku świątecznego dla dzieci i ich rodzin. Wykona się dokumentację adaptacji do celów sportowych dwóch zbiorników wodnych. Pracą społeczną ulepszy się również plac gier i zabaw dla dzieci pracowników przedsiębiorstwa.

GOSPODARSTWO SZKOLNE POWIERCIE

Na specjalnym zebraniu pracownicy gospodarstwa Technikum Ogrodniczego w Powierciu podjęli uchwałę o realizacji czynów dla uczczenia 25-tej rocznicy PRL. Założa skupiła swoją uwagę przede wszystkim na czynach społecznych. Postanowiono, że każdy członek gospodarstwa przepracuje 18 roboczogodzin przy urządzaniu placu gier i zabaw dla dzieci i uporządkowywaniu terenu po budowie domu mieszkalnego.

KOŁO WEDKARSKIE POZNAŃ — WILDA

Członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego zrzeszeni w Kole Poznań — Wilda, przepracują dla schroniska PZW w Radzewicach i Prezydium DRN Poznań — Wilda 1500 roboczogodzin. Koło postanowiło także w ramach czynu urządzić wycieczkę dla członków i rodzin. (woj)

Z Grecji

Junta przygotowuje proces komunistów

Jak donoszą z Aten, przygotowywany tam jest nowy proces, tym razem przeciwko członkowi Komitetu Centralnego nielegalnej Greckiej Partii Komunistycznej działającej po granicach kraju — Grigoriosowi Pharakisowi i 30 działaczom komunistycznym. Oskarża się ich o dążenie do zbrojnego obalenia rządzącej obecnie junty wojskowej.

Pharakis przedostał się podobno do kraju potajemnie w ubiegłym roku i został aresztowany na początku grudnia. W razie udowodnienia winy za równo temu jak i innym przywódcom tej grupy grozi kara śmierci. (PAP)

Przed Dniem Kobiet

Spotkanie aktywów na Grunwaldzie

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet odbyło się wczoraj na Grunwaldzie spotkanie kierownictwa KD PZPR z kobietym aktywem społeczno-politycznym. Zebrane aktywistki powitał i złożył życzenia I sekretarz — M. Jakubowicz.

Na temat coraz większej aktywności zawodowej i społecznej kobiet mówiła przewodnicząca Zespołu Kobiet przy KD PZPR — H. Malińska. Podkreśliła też ona, że w związku z wyborami do Sejmu i rad narodowych w tym roku oraz przysiadającym 25-leciu Polski Ludowej zwiększy się aktywność kobiet, także na Grunwaldzie.

Podczas spotkania wręczono Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymały je: Irena Płachta, która podczas II wojny światowej walczyła w szeregach Gwardii Ludowej i Armii Ludowej oraz Jadwiga Woronowicz działaczka ruchu robotniczego.

Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze, a jego uczestniczki otrzymały także tradycyjny kwiatek. (a)

Gospodarcza oś Pretoria — Bonn

NRF wydatnie rozszerzyła swoje stosunki gospodarcze z rasiistowskim reżimem Afryki Południowej wbrew postanowieniom ONZ przewidującym bojkotowanie handlu z tym krajem. Jak informuje brytyjskie pismo „Sunday Times” w specjalnym dodatku, eksport RPA do NRF zwiększył się w ciągu ostatnich dwóch lat o 800 proc., natomiast import z NRF o 1400 proc. RPA znajduje się obecnie na drugim miejscu listy państw, do których NRF eksportuje swe towary (poza Europą). Z drugiej strony NRF znajduje się na trzecim miejscu (po USA i W. Brytanii) na liście państw wywożących swe towary do RPA. (PAP)

„Złote Koziołki” dla „Bajki” Kuziemskiego

Wczoraj zakończył się w Poznaniu trwający od 4 bm. I Ogólnopolski Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży. Jury przyznało nagrody złotych, srebrnych i brązowych „Koziołków”.

Nim to jednak nastąpiło, odbyły się jeszcze dwie konferencje poświęcone sytuacji w polskim filmie młodzieżowym oraz przyszłości festiwalu poznańskiego. W obu konferencjach wziął udział wiceminister kultury i sztuki Czesław Wiśniewski.

W centrum uwagi dyskusantów znalazł się problem profilu i struktury festiwalu.

Surowe potępienie chińskiej prowokacji

Agencja prasowa „Nowosti” opublikowała korespondencję z Władywostoku, która przytacza po skrótach, „Surowe, gniewne twarde setki ludzi... to uczestnicy wiecu protestacyjnego, robotnicy kombinatu drzewnego w Imanie, miłośnicy w pobliżu którego chińscy awanturnicy spowodowali nową prowokację.

Uczestnicy wiecu z całą stanowczością potępił postępowanie kłiki Mao Tse-tunga i w pełni poparli oświadczenie rządu radzieckiego.

Podobne wiece protestacyjne odbyły się w wielu innych przygranicznych miejscowościach radzieckich — W Suchanowce, Salsku, Czadanku, na stacji Grodekowo, a także we Władywostoku. Telegramy z wyrazami oburzenia i gniewu z powodu chińskiej prowokacji napływają ze statków z linii dalekowschodnich.

Chińska prowokacja — powiedziano na jednym z wieców jest po prostu wyzwaniem rzuconym narodowi radzieckemu. Potępimy grupę maotse-tungowskich dyktatorów, którzy równają się w ten sposób z imperialistami rzucającymi ogień na ogień wojny na Bliskim Wschodzie, dokonującymi

prowokacji w Berlinie Zachodnim i kontynuującymi wojnę w Wietnamie”. (Interpress)

Trzy polskie rezolucje

Dokończenie ze str. 1

skich upływa z końcem 1969 r. dlatego rezolucja polska apeluje do wszystkich państw o szybkie podpisywanie i ratyfikowanie tej konwencji oraz wzywa je do ścisłej międzynarodowej współpracy i wzajemnej pomocy w dziedzinie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych, eksterminacji, wymiany dokumentacji itp.

Kończącą część swego wystąpienia poświęcił prof. Resich zagadnieniu odszkodowań dla ofiar zbrodni hitlerowskich. Podkreślił on, że sprawa ta nie została dotychczas należycie uregulowana na skutek dyskryminacyjnego charakteru ustawodawstwa NRF, które uniemożliwia wypłatę odszkodowań Polakom, wśród których jest najwięcej na całym świecie ofiar zbrodni hitlerowskich. W związku z tym rezolucja polska przewiduje opracowanie przez sekretarza generalnego ONZ projektu ogólnych zasad międzynarodowego porządku prawnego, dotyczące go wypłaty sprawiedliwych odszkodowań ofiarom zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, bez żadnej dyskryminacji. (PAP)

Powiatowe konferencje PZPR

Dokończenie ze str. 1

KW PZPR T. Jakubowski omówił bieżącą sytuację międzynarodową, zadania wynikające na tym tle dla organizacji partyjnej oraz kierowniczą rolę partii.

Na zakończenie konferencja zatwierdziła program działania na lata 1969—1970 i wybrała nowe władze. I sekretarzem został ponownie W. Turek, a sekretarzami — Z. Bieniek, R. Dudziec i H. Staśkiewicz. (jk)

Strzeszów

W Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR udział wzięło 134 delegatów.

„Teatr a młodzież”

Święto ludzi sceny

Tegoroczne święto ludzi sceny — Międzynarodowy Dzień Teatru — przypadające 27 bm. obchodzone będzie w Polsce pod hasłem „Teatr a młodzież”. W dniu 27 marca spektakle we wszystkich teatrach będą mieć szczególnie uroczysty charakter, poprzedzi je odczytanie listu Ministra Kultury i Sztuki oraz życzeń dla aktorów.

Zorganizuje się spotkania ludzi sceny z widzami w klubach fabrycznych, domach kultury i szkołach. Szczególny nacisk położony zostanie w okresie obchodów święta sceny na organizowanie młodzieżowych klubów przyjaciół teatru oraz propagandę teatru w środowisku młodzieży szkolnej i studenckiej.

W Poznaniu centralną imprezą obchodów Dnia Teatru będzie galowy koncert poznańskich aktorów dramatu, opery, operetki i sceny lalkowej pt. „Kwiatek dla aktora”. Koncert ten odbędzie się 30 bm. w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Organizatorami jego są Klub Miłośników Teatru oraz oddział poznański SPATiF. (ob)

Przybył członek Egzekutywy KW PZPR, naczelny redaktor „Gazety Poznańskiej” — J. Mikołajski.

Konferencja oceniła wyniki gospodarcze powiatu i przyjęła program działania na najbliższe 2 lata precyzując najważniejsze zadania, jakie stoją przed miejscową organizacją partyjną w dziedzinie ideologicznej i gospodarczej.

Zasadniczym problemem przewijającym się w referacie I sekretarza KP — S. Pasiaka i w dyskusji — była sprawa aktywizacji gospodarczej powiatu i podnoszenia jego rangi w skali województwa. Zwracano m. in. uwagę na konieczność intensyfikacji eksportu, wzrostu wydajności pracy i poprawy organizacji produkcji. Poważne zadania czekające ostrzeszowski przemysł (zwłaszcza Fabrykę Urządzeń Mechanicznych) wymagają wprowadzenia nowych rozwiązań technologicznych i technicznych.

Wielu dyskusantów zwracało uwagę na niezbyt pomyślnie układającą się współpracę rolników ze spółdzielczością wiejską i na kłopoty z komunikacją PKS (zwłaszcza z dojazdami do Poznania). W związku z kampanią wyborczą do Sejmu i rad narodowych podkreślono, iż środki masowego przekazu winny w większym niż dotąd stopniu zajmować się problemami odległych powiatów.

W dyskusji zabrał także głos J. Mikołajski, który omówił aktualną sytuację w międzynarodowym ruchu robotniczym, zajął się problemami wychowania młodego pokolenia i realizacją programu działania przyjętego na V Zjeździe partii.

Konferencja dokonała wyboru nowych władz w powiatowej instancji PZPR. I sekretarzem KP został ponownie S. Pasiak, a sekretarzami: Cempel, B. Matuszkiewicz i Z. Turowski. (j.w.)

Pleszew

Na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej powiatu pleszewskiego dominowała, obok zagadnień wewnątrzpartyjnych, problematyka rolnictwa i przemysłu. Sprawom tym poświęcono wiele uwagi w referacie, który wygłosił I sekretarz KP — A. Staszewski. W obradach uczestniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Poznaniu H. Stach. Wśród 150 delegatów, którzy reprezentowali 3.700 członków i kandydatów pleszewskiej organizacji partyjnej, znajdował się także członek KC PZPR — St. Królik.

W dyskusji uczestnicy konferencji poruszali kwestię wychowania młodzieży, zwłaszcza współpracy szkoły i rodziców oraz pracy ZMS, podkreślając konieczność aktywizowania młodych obywateli w pracy politycznej i społecznej. Licznie występujący rolnicy mówili m. in. o potrzebie lepszego organizowania usług produkcyjnych, zwłaszcza związanych z odbiorem produktów rolnych.

Podsumowując dyskusję H. Stach podkreślił osiągnięcia pleszewskiej organizacji partyjnej zarówno w pracy politycznej i wychowawczej, jak również w sferze działania gospodarczego. Zaakcentowania wymaga przede wszystkim praca przy Fabryce Obrabiarki. Wiele jest jednak do zrobienia, zwłaszcza gdy chodzi o wykorzystanie mocy produkcyjnej przemysłu pleszewskiego, podnoszenia jakości w czasie procesów wytwarzania i eksportu. W rolnictwie powiat pleszewski ma dobre warunki glebowe, a mimo to nie osiąga proporcjonalnych do tego efektów w produkcji.

Konferencja podjęła uchwałę, a następnie dokonała wyboru nowych władz. I sekretarzem KP został ponownie A. Staszewski, a na sekretarzy wybrano: C. Koczorowskiego, B. Róbkowskiego i T. Walendowskiego (zm).

Poznań — eżyce

200 delegatów języckiej organizacji partyjnej obradowało wczoraj na XIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Dzielnicowego PZPR.

W obradach z ramienia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego wziął udział przewodniczący Prezydium RN Poznania Jerzy Kusiak.

Licząca ponad sześć tysięcy osób organizacja partyjna Jezycy wzrosła w okresie sprawozdawczym o 550 członków i kandydatów. Dynamika rozwoju gospodarczego dzielnicy była w tym okresie wyższa od średniej krajowej. Dzielnica wykonała w 104 procentach swe zadania produkcyjne. W referacie sprawozdawczym I sekretarza KD S. Stopińskiego wiele miejsca zajęły problemy wychowania politycznego młodzieży oraz sprawy związane z właściwą polityką kadrową prowadzącą się m. in. do konkretnego rozliczania z wynikami pracy wszystkich odpowiedzialnych za sprawy wychowania i produkcji.

Uczestnicy dyskusji dokonali analizy bilansu osiągnięć i niewykorzystanych dotąd jeszcze w pełni możliwości rozwoju dzielnicy.

Ustosunkowując się do dyskusji Jerzy Kusiak zwrócił uwagę na potrzebę ożywienia pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży i młodych stażem członków partii w obliczu zmagającej się wrogiej dywersji ideologicznej. Mówca przedstawił z kolei wnioski wynikające ze zmian naszego modelu gospodarczego oraz struktury gospodarki.

Uczestnicy konferencji uchwalili program działania Komitetu Dzielnicowego w nowej kadencji oraz dokonali wyboru władz Komitetu. I sekretarzem został ponownie Stanisław Stopiński, a sekretarzami K. Daniel, E. Sowiński i R. Dąbrowski. (o)

Ślupca

W Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej w Ślupce obok 142 delegatów i zaproszonych gości z gromad, uczestniczył członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKZZ — J. Mroczek. W referacie sprawozdawczym ustepującego Komitetu Powiatowego PZPR, wygłoszonym przez I sekretarza KP — C. Preisa, dominowały problemy oddziaływania członków partii na przebudowę cywilizacyjną słupskiej wsi. Oddziaływanie, to znaczy przodowania w stosowaniu nowoczesnych metod uprawy roli i w rozwijaniu hodowli, uzyskiwanie w podobnych warunkach głębokich najlepszych wyników, inicjowanie i popieranie poczynań zmierzających do regulacji stosunków wodnych w glebie, zagospodarowania łąk w dolinie Warty, budowy dróg, klubów rolnika, świetlic.

Bo zamożność ludności powiatu zależy głównie od wzrostu produkcji zbóż, mleka, mięsa i innych produktów rolnych. Przemysłu tu nie ma, a gleby są słabe. Niemal każdy z dyskusantów nawoływał więc do walki z konserwatyzmem w myśleniu i działaniu rolników, bo mimo widocznych na każdym kroku zmian są jeszcze w powiecie grupy rolników nie uznających nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin, a nawet wapna do odkwaszania gleb.

W rolniczym powiecie olbrzymiego znaczenia nabiera sprawną pracę wszystkich instancji obsługujących rolnictwo. Konferencja oceniła ich pracę na ogół pozytywnie. Niemniej mocno dostało się GS-om za niedostatek w zaopatrzeniu niektórych wsi. Młodzież krytyce poddała też przejawy sobiepaństwa, kumoterstwa i interesowności niektórych urzędników przy załatwianiu spraw rolnych i ludzkich.

Osobnym, lecz obszernym nurtem dyskusji były sprawy oświaty, jej treści ideowych i bazy materialnej, współdziałania domu i szkoły w kształtowaniu postaw młodego pokolenia.

Do tych i innych ideowych zadań partii nawiązała w swym wystąpieniu członek Egzekutywy KW PZPR — J. Mroczek.

Konferencja wybrała nowy Komitet i Komisję Rewizyjną. I sekretarzem został ponownie C. Preis, a sekretarzami: M. Tichon, Z. Belza i L. Gut. (p. ch.)

Chemia dla budownictwa

W 1965 roku, na krajowej naradzie w Berlinie, niemieccy budowlani zaapelowali do przemysłu chemicznego, aby dostarczał więcej nowoczesnych, praktycznych i tanich materiałów. Chemicy podchwycili ten apel, a rząd wyznaczył środki.

Mijają 4 lata od owej pamiętnej narady i apelu.

Kolektyw inżynierski z Halle stworzył nowy materiał do krycia dachów: lekkie płyty z mieszaniny azbestu i spienionego polistyrolu. Nadają się one w wymiennie do krycia hal fabrycznych, w których panuje wysoka temperatura. Ich lekkość i trwałość pozwala na zredukowanie ciężaru konstrukcji nośnych dachów. Zastosowane po raz pierwszy w Halle, pozwoliły na jednym tylko budynku przemysłowym zaoszczędzić 170 000 marek. Wprowadzone są do seryjnej produkcji.

Założa Fabryki Farb w Wolfen opracowała zestaw rewalencyjnych farb budowlanych pod nazwą „Multicolorlacke”. Są one niezwykle trwałe, przyczepne i mają kilkadziesiąt odcieni. Dzięki nim można z byle tworzywa robić imitację marmuru. Technologia produkcji tych farb opatentowano w kilku krajach. Zgłaszają się też klienci po zakup licencji.

Z tej samej fabryki pochodzą też inne nowe tworzywa — „Wolfex” — do klejenia szkła w 6 kolorach. Przy pomocy tego tworzywa robi się tu ze szklanej stłuczki piękne płytki i kształtki do strojenia zewnętrznych ścian budynków. Strojenie to spełnia zarazem rolę niezwykle trwałych tynków szlachetnych.

Pracownicy jednego z instytutów w Sonderhausen wynaleźli nowe tworzywo „Sokalit”, które znajduje zastosowanie nie przy wykańczaniu dużych wnętrz budynków, a także w przemyśle okrętowym i meblarskim. Są to drewnopodobne płyty stolarskie, niepalne, gładkie i ciepłe. Surowcem do produkcji „Sokalitu” są bezużyteczne dotychczas odpady przemysłu chemicznego. W bieżącym roku rusza masowa pro-

dukacja tego tworzywa w nowo zbudowanej fabryce w Strassfurcie. Z sokalitowych płyt będzie się masowo robić ścianki działowe, meble ściennie oraz podłogi w łazienkach i kuchniach.

Obfitość darmowego, odpadowego surowca oraz właściwości użytkowe „Sokalitu” spowodowały, że wydzielono specjalną grupę naukowców do badań nad możliwościami przekształcania go w tworzywa zastępujące, lub imitujące forniry, folie, blachy, kafle itp. Podobno próby są zachęcające.

Współpracując z sobą 2 zespoły inżynierskie z kombinatów budowlanych Berlina i Suhl, znalazły zastosowanie dla odpadów fabryk porcelany i porcelitu, stłuczki szklanej, szrotu korkowego, trocin, wiórów, odpadów wiskozy i innych. Na wystawie budowlanej w Berlinie pokazano płytki okładzinowe z tych odpadów, farbowane w 3000 odcieni(!). Są bardzo trwałe. Służą do licowania ścian.

Jednak najważniejszych udogodnień dokonała założona Kombinatu Elektrotechnicznego Bitterfeld w dziedzinie polichloru winylu, czyli tak zwanego „PCW”, który stanowi dwie trzecie całego zaopatrzenia niemieckiego budownictwa w tworzywa sztuczne.

Udoskonalony „PCW” mięknie dopiero w temperaturze 140 stop. C. Można go ciąć, wiercić, rąbać, kleić i formować dowolnie. Ma trwałą kolorystykę, jest gładki oraz odporny na działanie agresywnych soli i kwasów. Wyrób z udoskonalonego „PCW” wystawiono po raz pierwszy w 1967 roku na wiosennych targach lipskich, wzbudził sensację.

Na niemieckich budowach, zmodernizowany „PCW” jest królem wśród innych tworzyw. W postaci płyt falistych służy do krycia dachów i ścian obiektów gospodarczych. W postaci rulonów i płytek — do krycia podłóg. W postaci kształtowników tworzy wewnętrzne futryny lekkich drzwi i same drzwi. Z „PCW”

robi się okucia budowlane, pionowe kanalizacyjne, rynny, poręcze schodowe, parapety okienne, listwy podłogowe oraz mnóstwo elementów dekoracyjnych.

Chemicy z Bitterfeld wynaleźli ostatnio nowy typ tworzywa zwanego tu „Ekadur 100”, nadający się do wyrobu rur ciśnieniowych, wytrzymałych 10 atmosfer. Ułożony z takich rur, próbną — 5 km długości — rurociąg przemysłowy we Frankfurcie nad Odrą, pracuje bez zarzutu. Przy znanym niedoborze stali w NRD, wynalezienie „Ekaduru” ma duże znaczenie. W pewnym sensie uniezależnia bowiem budownictwo od hutnictwa.

Szerokie zastosowanie w budownictwie gospodarczym znalazł też inny materiał chemiczny, zwany tu „Galzathen-Breitfolie”. Jest to mocna, nie przepuszczająca wody ani powietrza, odporna na chemikalia, in sekty i bakterie — błona polietylenowa, wytwarzana w 6-metrowej szerokości taśmach i na wianach na wałki. Stosuje się ją do osłony ścian malarni, lakierni, magazynów itp., a także do okrywania świeżego betonu przed zimmem.

Podaliśmy tu niektóre tylko wyniki ogólnokrajowego współzawodnictwa chemicznych (i nie tylko) w dziedzinie rozszerzenia i unowocześnienia bazy materiałowej budownictwa NRD. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, że nie pokazałem mi wszystkiego, że najciekawsze pomysły dopiero się rodzą.

Zwiedzając niemieckie budowle, rozmawiałem z wieloma ludźmi. Wszyscy oni są entuzjastami tworzyw sztucznych. Spotkałem się też z następującym twierdzeniem.

„Świat wytwarza dziś więcej tworzyw sztucznych niż drewna budowlanego, aluminium, miedzi, cynku, ołowiu i kauczuku naturalnego razem wziętych. Produkcja tworzyw podwaja się co 5 lat. W wysoko rozwiniętych krajach świata, budownictwo zużywa już od 4 do 6 kg plastyków na głowę mieszkańca i szybko te ilości zwiększa. Niemiecka Republika Demokratyczna zbliża się do dolnej granicy tego wskaźnika. Musi więc zrobić wszystko co leży w jej mocy, aby do roku 1980 zwiększyć zastosowanie tworzyw sztucznych w budownictwie przynajmniej 15-krotnie. Chce dojść do tego, aby na każde nowo wznoszone mieszkanie, przypadało co najmniej 500 kg różnych tworzyw plastycznych. Bo to się opłaca...”

Sądząc po tym co widziałem, nasi sąsiedzi zza Odry osiągnęli te cele.

PIOTR CHOJNACKI

W uwieńczonej wielką, szklaną kopułą sali posiedzeń Sejmu, obok fotela marszałka, umieszczono wysoką, zdobioną rzeźbami łaskę — łaskę marszałkowską. Jej trzykrotnym uderzeniem o podłogę marszałek obwieszcza otwarcie i zamknięcie posiedzenia.

Jest to kontynuacja szacownej, bo liczącej blisko 500 lat tradycji, sięgającej początków parlamentaryzmu polskiego. W ciągu tych stuleci zmieniały się charakter i kompetencje Sejmu, zmieniały się klasy społeczne, którym Sejm służył, lecz pozostawały tradycyjne formy i nazwy. Zachował je również parlament Polski Ludowej.

Niejednokrotnie czytamy lub słyszymy, że do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy...

Ustawa określa ogólne, powszechnie obowiązujące przepisy prawa. Ustawy określają strukturę i kompetencje organów państwowych, stosunki wzajemne między obywatelami. Uchwałać, uchylać i zmieniać ustawy może — w myśl obowiązującej u nas Konstytucji — Sejm i tylko Sejm.

Wszelkie obowiązujące w naszym kraju przepisy prawne, wydawane przez inne organy państwowe, muszą mieścić się w ramach pełnomocnictw, jakich udziela tym organom ustawa i muszą być z ustawami zgodne.

Po to, by projekt ustawy stał się przedmiotem obrad Sejmu, musi on być złożony do Sejmu — do laski marszałkowskiej, bądź przez Radę Państwa, bądź przez Radę Ministrów, bądź przez posłów. W tym ostatnim przypadku warunkiem jest złożenie pod projektem podpisów przez 15 posłów.

Jak powstaje projekt ustawy?

Jest rzeczą oczywistą, że każde prawo musi odpowiadać pewnemu zapotrzebowaniu społecznemu, że ustanowienie nowych, powszechnie obowiązujących przepisów musi być

W Sejmie i o Sejmie

Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy

poprzedzone konfrontacją z zapotrzebowaniem społecznego z możliwością jego zaspokojenia. Np. uchwalenie przez Sejm w styczniu ub. r. ustaw reformujących system rent i emerytur musiało być poprzedzone wnikliwą analizą możliwości gospodarczych państwa.

W ogromnej większości przypadków projekty ustaw opracowuje rząd, a kieruje je do laski marszałkowskiej Prezes Rady Ministrów. Na 49 uchwalonych w bieżącej kadencji ustaw — 47 inicjowanych było przez rząd.

Skupienie w rękach rządu inicjatywy ustawodawczej jest zrozumiałe, bowiem właśnie rząd ponosi przed Sejmem odpowiedzialność za kierowanie całokształtem działalności państwa. Jest on więc również obowiązany wystąpić w odpowiednim czasie z inicjatywą ustanowienia nowych czy też zmiany obowiązujących praw, gdy okaże się to niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania życia państwowego.

Przygotowanie projektu ustawy to proces bardzo skomplikowany, wymagający udziału wielu specjalistów, uzgodnień z szeregiem zainteresowanych organów i instytucji. Pracę taką najlepiej może właśnie wykonać rząd i podległa mu administracja.

W działalności Sejmu trzech ostatnich kadencji wystąpiło nowe zjawisko: formą swoistą inicjatywy ustawodawczej stały się uchwalane przez komisje sejmowe dezyderaty, postulujące opracowanie przez rząd i przedłożenie Sejmowi projektu ustawy. Dezyderaty komisji to uchwały wyrażające opinie posłów, nie mające wprawdzie dla rządu charakteru obowiązującego, ale wymagające udzielenia komisji umotywowanej odpowiedzi. Je

śliby skonfrontować treść uchwalonych przez komisje dezyderatów oraz treść wystąpień poselskich w plenarnych debatach sejmowych z treścią wielu projektów ustaw, znaleźć można liczne dowody inspirowania roli Sejmu.

Zgłaszane bezpośrednio przez posłów do laski marszałkowskiej bywają projekty mające szczególne znaczenie społeczne. Będą one obecnie przedmiotem prac Sejmu projekt ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych podpisali jako wnioskodawcy posłowie — członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz posłowie — działacze związkowi.

Projekt ustawy mających szczególne znaczenie poddawać nie bywają przed wniesieniem ich do laski marszałkowskiej — dyskusji publicznej. Tak np. było z wspomnianym tu projektem ustawy o urlopach. Zaczęło się od dyskusji nad Tezami na V Zjazd PZPR, które przewidywały reformę systemu urlopów. Przyniosło to w efekcie modyfikację pierwotnych zamierzeń. Później opracowany przez CRZZ projekt ustawy stał się przedmiotem dyskusji w środowiskach związkowych i pracowniczych, a następnie — przedmiotem obrad plenum CRZZ.

Tak więc zanim projekt ustawy wniesiony zostanie do laski marszałkowskiej — jest on starannie przygotowany. Na forum Sejmu poddany zostaje dalszej analizie. Tak jest i tak być musi, jako że kształt naszego ustawodawstwa ma zasadnicze znaczenie zarówno dla organów władzy, jak i dla każdego obywatela. A Sejm jest u nas jedyną władzą ustawodawczą, władzą odpowiedzialną tylko przed narodem.

ZYGMUNT NAWROCKI

Bilans w przeddzień święta

Jeszcze nie równa Adamowi, ale...

Kobieta była pilotem podróży orbitalnej. Kobieta była kapitanem transatlantyków. Kobieta stworzyła podwaliny nauki o promieniotwórczości. Kobieta jest premierem państwa, w którym mieszka pół miliarda ludzi.

Mimo to nie czuje się równa mężczyźnie. Pamięta o Tierszkowej i Walas-Kobylńskiej, o Marii Skłodowskiej-Curie i pani Gandhi. Lecz także o tym, że mamy tylko 2,2 procent dyktatorów z literą „ż” w rubryce płci, i tyleż naczelników inżynierów.

WYBIERAJĄ — SĄ WYBIERANE

Minęło dwadzieścia jeden lat, odkąd Zgromadzenie Ogólne

Narodów Zjednoczonych uchwaliło Powszechną Deklarację Praw Człowieka, a w niej zapewnienie, że kobieta ma równe prawo do udziału w życiu politycznym, do pracy, sprawiedliwego wynagrodzenia i oświaty.

Teraz ONZ sumuje dwudzieścioletnie nasze doświadczenia.

W sercu Europy, w Szwajcarii, jedne kobiety mogą głosować, a inne jeszcze nie. Przy tym te, które mogą, muszą być starsze i bardziej wykształcone niż mężczyźni. Na pociechę okazuje się, że po uchwaleniu Deklaracji, a więc w okresie dwudziestoletnim aż 57 państw dopuściło swoje obywatelki do urn wyborczych powiększając liczbę takich krajów do 113...

A jak z polityczną aktywnością kobiet między głosowaniami?

W najliczniejszych stroniactwach politycznych świata — ledwie co czwarty lub piąty członek partii to kobieta. W parlamentach i podobnych ciałach przedstawicielskich — no tuje ONZ — liczba kobiet przekracza trzecią część deputowanych tylko w Białoruskiej Republice Radzieckiej. W pozostałych krajach demokracji ludowej oscyluje między 20 a 30 procent, w Polsce w obecnej kadencji mamy tylko 57 kobiet na 460 posłów (w naszych radach narodowych kobiety stanowią 15,4 proc.). Na Zachodzie: w Wielkiej Brytanii 3 proc., w USA 2 proc., we Francji niespełna 2 proc. Nawet tam, gdzie najdawniej przysługują kobietom bierność prawo wyborcze, zasiada ich w parlamentach: w Finlandii 17 proc. deputowanych, a w Szwecji 12 proc.

WŁADZE WYKONAWCZE:
ICH WIERZCHOŁKI

Jak informuje ONZ, z wyjątkiem ZSRR, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Indii i Cejlonu nigdzie nie powierza się kobietom tzw. ważnych resortów. U nas nie ma obecnie kobiet — ministrów i wiceministrów. Je

li dobrze pamiętam, a minionym dwudziestopięcioleciu tylko jedna Polka była ministrem sprawiedliwości, a trzy wiceministrami: oświaty, szkolnictwa wyższego oraz pracy i opieki społecznej.

Nawet gdy je zrównano w prawach politycznych, nie zawsze dano kobietom równe z mężczyznami prawa cywilne i karne. W krajach, gdzie obowiązuje Kodeks Napoleona (sprzed 165 laty) w obliczu prawa kobieta nie jest osobą w pełni odpowiedzialną. W Ameryce Łacińskiej żona, chcąc pracować zarobkowo, musi przedstawić zgodę męża. We Francji dopiero od dwóch lat wolno jej otworzyć własną księgarnię oszczędnościową, lecz nadal nie wolno decydować o nauce dziecka. W Hiszpanii i Portugalii mieszkanie rodziny jest wyłączną własnością małżonka. We Włoszech niewierna żona może być skazana za wiarołomstwo, nie wiernością męża sąd się nie interesuje...

KOBIETY — MĘŻCZYŹNI

Cywilizacja drugiej połowy XX wieku odrabia jak po guście teren ongiś stracony przez kobiety wskutek przesądów religijnych i obyczajowych, o których nikt już nie pamięta. Można jednym słowem przemówić różnicę formalną dzielącą dotąd obie płcie. Lecz jak te różnice formalne dzielące wyrugować ze świadomości i podświadomości społecznej?

Nie słychać, aby kobiety podnosiły głośny protest przeciw swemu profesjonalnemu upośledzeniu (co najwyżej buntują się, gdy mowa o drugim etapie — domowym). Lecz po cichu przygotowują się do ataku na pozycję męską. Najdalej za kilkanaście lat społeczeń

Dokończenie na str. 4

IRENA FRĄCKOWIAK

IX Poznańska Wiosna Muzyczna

Jedną ze stałych, dorocznych imprez muzycznych, które na trwałe znalazły się w kalendarzu ogólnopolskich wydarzeń kulturalnych jest „Poznańska Wiosna Muzyczna”. Tegoroczna dziewiąta już z kolei „Wiosna” trwać będzie od 22 do 29 marca. Wypełnią ją koncerty nowych utworów kompozytorów polskich oraz liczne imprezy towarzyszące. m. in.: Ogólnopolska Sesja Muzykologiczna, Tydzień Wiedzy o Muzyce i sesja dotycząca kształcenia nauczycieli wychowania muzycznego.

Koncert inauguracyjny odbędzie się 22 bm. o godz. 20 w Auli UAM. Wypełnią go utwory L. Kaszyckiego, T. Paciorkiewicza, F. Woźniaka, K. Meyera i K. Pendereckiego. W ramach „Wiosny” odbędą się trzy koncerty symfoniczne oraz pięć kameralnych. Wystąpią też poza oficjalnym programem poznańskie chóry chłopięce i męskie Stuligroza i Kurczewskiego. Opera zaprezentuje 23 bm. polską prapremierę „Krwawych godów” Szokolaya pod batutą M. Dondajewskiego i w reżyserii J. Zegalskiego. (ob)

II tom — Czerwony pancerni i pieśń

JANUSZ PRZYMANOWSKI

— Za mocno stłuknięty — nie nie powie — stwierdził Kalita, obejrzawszy z bliska radiotelegrafistę.
— We trzech skoczmy na zwład. Więcej nie trzeba — zaproponował Janek. Po ciemku i w tłoku łatwo swoich postrzelić. Sami mówiliście, że to nie dla ulanów robota.
— Ale nie pchajcie się do starcia — ostrzegł wachmistrz.
— Generali mówili, żeby byle nie dać im uciec z tym, po co przyszli.
— Dobra — zgodził się Kos i ruszył biegiem w stronę otwartego wjazdu, jakby chciał dać nurka z rozpędu.

☆

Zaczajony niemiecki wartownik, słysząc na zewnątrz bliski szelest, cofnął do tyłu rękę z nożem i gdy tylko cień przesłonił płamę światła, wprowadził z półobrotu pchnięcie. Ostrze przeznaczona dla człowieka o centymetry przeszło nad łbem Szarika.

Pies wpadł do środka i odbiwszy się łapami od ściany błyskawicznie zaatakował. Walka trwała dwie lub trzy sekundy w półmroku nim wbiegł do wnętrza Janek i zapalił latarkę.

Nóż leżał już na betonie, wilczur szczyrzył zęby tuż u gardła powalonego, lecz cofnął się na komendę.

— Puść!

Wartownik skorzystał z okazji, sięgnął lewą ręką za siebie rozdusiwszy szybko, nacisnął guzik alarmu. W chwili gdy

Gustlik wskakiwał do środka, rozległ się ostry, przerywany terkot dzwonnów.

Czereśniak jeszcze tkwił we wlaście — przeszkadzał mu plecak, z którym nie chciał się rozstać ani na chwilę. Jeniec poczuł się osaczony przez śmierć i nie bacząc na skierowaną nań lufę wyrwał zawleczkę zatkniętą za pas granatu. Gustlik spadł na niego jak tygrys, trzepnął na odlew kolbą automatów i wyszarpnął granat cisnął nim we wlaź.

— Pazórl

Sekunda ciszy i wybuch trysnął za ścianą bunkra. Gwałtowny blask oświetlił czołgistów przytulonych do ziemi. Garść odłamków prześwistała nad głowami, uderzyła w ścianę i poszarpała splót elektrycznych przewodów.

Po blasku ciemno w oczach. Cisza — umilkły dzwonniki. Wzrok powoli oswoił się z mrokiem i poczynali widzieć najpierw własne dłonie i broń, potem ściany a na końcu dopiero to, że z dołu sączy się dalekie światło.

— Ostrych kameradów na ten desant wzięli — głośno szepnął Gustlik, odsuwając na bok ciało wartownika i gmerając paluchem przy uchu. — Dzwoni jeszcze, czy nie?

— Zerwane — wskazał Janek na poszarpane kable i szybkimi ruchami obmacał Szarika. — Cały jesteście, piesku?

Ostrożnie z automatami w pogotowiu ruszyli w głąb kłając się do nisz w ścianach, wciskając w załomy. Cisza.

— Ale szpetno fabryka budowali — mruknął Gustlik, zaglądając na betonowe schody wiodące w dół, skąd szło światło.

Kos podsunął się bliżej, żeby spojrzeć. Tomasz chcąc mu zrobić miejsce cofnął się, oparł o metalową rurę wentylatora, a ta niespodzianie runęła w dół pionowej sztolni. Chłopa stracił równowagę, rozcapierzonymi palcami beznadziejnie przejechał po betonowej ścianie.

Jeleni doskoczył z boku, chwycił go za plecak, przytrzymał. Obaj patrzyli za spadającą rurą, która błysnęła w świetle i zniknęła w czerni. Długa chwila jeszcze słychać było ciszę, póki z dna nie zadudnił rumor, powtórzony wielokrotnie.

— Dobrze, że było za co chycić...

— Takiej studni nie widziałem — przyznał Tomasz.

— 176 —

Prowokacyjny akt nie pozostanie bez echa

Telefonem od stałego korespondenta AR

Już się rozjechali, a ściślej mówiąc rozlecieli do domów, bo mogli korzystać tylko z drogi lotniczej.

Ponad tysiąc elektorów zadecydowało o tym, kto będzie pierwszym obywatelem ich państwa, Bundesrepublik. Nie od razu, bo dopiero w trzecim głosowaniu szala zwycięstwa przechyliła się na stronę Gustava Heinemanna, członka SPD, b. ministra spraw wewnętrznych w gabinetach Adenauera, a ostatnio — ministra sprawiedliwości.

Mało jednak brakowało, by prezydentem został b. członek SA, hitlerowiec z krwi i kości, obecny minister obrony Schroeder.

Jeszcze chyba w żadnym państwie, w czasie żadnych wyborów budynków, w którym odbywało się głosowanie, nie był tak odizolowany od reszty świata, jak tu w Berlinie Zachodnim. Plac Hammarskjöld, przy którym znajduje się Ostpreussenhalle i wszystkie okoliczne ulice, były absolutnie wymiar, jakby zaraza padła na miasto.

Zorganizowano tak duże siły policyjne, że jekolwiek przebieg w protestu w tym rejonie był absolutnie niemożliwy. Badź co badź na jednego elektora przypadało 8 policjantów mundurowych, nie licząc cywilnych agentów.

Nie ulega kwestii, że dzień 5 marca przejdzie do historii miasta jako „czarna środa”.

Do ostatniego momentu przed wyborami społeczeństwo NRD miało jeszcze nadzieję, że rozstrzygnięcie, że stosunki między dwoma częściami miasta ulegną poprawie a nie pogorszeniu, że sytuacja międzynarodowa poprawi się a nie zaostreży.

Chciał tego cały obóz socjalistyczny, a także wielu ludzi w Bundesrepublik. Jednak rewanż i odwet, prowokacja i

mieszanie się do cudzych spraw jeszcze raz stały się ilustacją linii politycznej rządu NRD.

Nie darmo, kiedy po pierwszym głosowaniu nie wybrano Heinemanna, min. Strauss w udzielonym w przerwie wywiadzie z zadowoleniem mówił, że jeśli kandydat SPD nie uzyskał większości, zwycięży Schroeder. Był on bardziej zaufanym człowiekiem niż Heinemann, choć ten jest wystarczająco posłuszny. To za jego czasów przecież i pod jego kierownictwem zlikwidowano przed laty wszystkie siły postępowe w NRD.

Cała prasa NRD zamieszcza we wszystkich czwartkowych wydaniach artykuły potępiające berlińską prowokację, pisze o polityce Bonn, wrogiej od preżeniu, o ślepej uliczce, w której się znaleźli panowie z nad Renu.

„Berliner Zeitung” daje tytuł „Berlińska prowokacja de maskuje Bonn”.

„National Zeitung” — „Świat jest oburzony agresywnym aktem w Berlinie Zachodnim”. Dziennik cytuje głosy prasy kilkunastu krajów. „National Zeitung” pisze z tej okazji: „Wczorajsza prowokacja wywołała na całym świecie niezwykle silny protest przeciwko bońskiej polityce rewanżu”.

W dniu wyborów, a także nazajutrz na terenie NRD w wielu zakładach pracy odbywały się wiece protestacyjne. Dużą uwagę poświęciła środowom wydarzeniom miejscowa telewizja i radio.

Komentarze podkreślają, iż ten prowokacyjny akt nie pozostanie bez echa w stosunkach między dwoma państwami niemieckimi, iż uległa a ściślej mówiąc już uległy pogorszeniu i że wreszcie NRD zrobiła wszystko, co mogła, by tak się nie stało.

ROMAN BALIŃSKI

Ekspert dziczyny



Zakończył się już sezon łowiecki. Ubitą zwierzynę przewozi się do chłodni i eksportuje. W ubiegłym roku ulokowaliśmy na rynkach zagranicznych 3 290 ton dziczyzny mrożonej. Uzyskaliśmy za ten eksport 11,5 mln zł dewizowych. Na zdjęciu: ubite sarny przed wysyłką.

CAF — Sieńko

Wiece w Hamburgu przeciw neohitlerowcom

Pod hasłem walki z neohitleryzmem odbył się w Hamburgu wielki wiec z udziałem robotników, studentów i przedstawicieli organizacji demokratycznych.

Przemawiając na wiecu przedstawiciel hamburskiego komitetu obrony praw demokratycznych T. Petersen oświadczył, iż robotnicy Hamburga kategorycznie protestują przeciwko pociąganiu do odpowiedzialności sądowej trzynastu mieszkańców tego miasta, których rzekomo winą polega na tym, iż występowali przeciwko kolportowaniu w Hamburgu neohitlerowskich ulotek i hasel rozpowszechnianych przez partię NPD

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
7 III 1969 Nr 56 (7791)

NASZE ROZMOWY

Dobry majster nie spada z nieba



Mieczysław Kończalik: „Zakład stworzył swoim pracownikom warunki pracy o jakich kiedyś można było tylko marzyć”.

— Czy obecny stan rozwoju fabryki uważa pan za optymistyczny? Jak pan widzi perspektywy rozwoju?

— Złe byłoby, gdybyśmy na dzisiejszych sukcesach mieli poprzestać. Osobiście widzę przyszłość w dalszej rozbudowie zakładu i to w kierunku większego stosowania tworzyw sztucznych. Stosujemy je już obecnie jak np. kaputki do zaworów i to z wynikiem pozytywnym. Wiele lat przepracowałem „w metalu” i choć w dziale tworzyw nie chciałbym pracować, to jednak w tym materiale widzę przyszłość.

Rozmawiał:

HENRYK KAMZA

Dopiero w nowych pomieszczeniach w Środzie założona Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego znalazła właściwe warunki pracy. Fakt, że zakład jest jedynym w kraju producentem zaworów dla przemysłu gumowego nakłada na załogę szczególne zadania. Ujawniło się to z całą ostrością w czasie przeprowadzki zakładu z Poznania do Środy. Przeniesienie w rekordowym czasie 2 tygodni (!) było możliwe tylko dzięki wyjątkowo zgranej i ofiarnej załodze. Jednym z autorów tego sukcesu był starszy brigadzysta Mieczysław Kończalik.

— Było to możliwe dzięki świetnej organizacji pracy, co już jest zasługą dyrektora, no i wysiłkowi całej załogi, która w tym okresie zdała trudny egzamin — mówi M. Kończalik. — Każdy miał wyznaczony od cinek, za który odpowiadał. Wraz z moją brigadą, najpierw pomagałem przy załadunku, po tym przy montażu i demontażu maszyn i urządzeń naszego działu. Pilnowaliśmy, aby każda nowo zamontowana maszyna natychmiast podejmowała produkcję. Rozumieliśmy, że chodzi o pośpiech, o to, by wygrać batalię z jak najmniejszymi stratami.

— Z jakim efektem?

— Odnieśliśmy pełny sukces. Mimo przeprowadzki wykonaliśmy wszystkie planowe zadania z nadwyżką.

— Ten trudny okres macie już za sobą. Jak ułożyła się praca w nowych warunkach?

— O nich można mówić tylko w samych superlatywach. Po prostu mamy to wszystko, czego brak odczuwaliśmy w

Poznaniu: łaźnie, umywalnie, widne hale produkcyjne, nowoczesny sprzęt i maszyny, słowem — stworzono nam warunki o jakich zawsze marzyliśmy, a o jakie jako wieloletni mąż zaufania grupy związkowej biłem się przy każdej okazji. Najważniejsze jest jednak, że dla wielu skończyła się wreszcie zmora dojeżdżania. Sam do nich należałem i nikomu tego nie życzę. Przeciwnie traciłem codziennie 4 godziny. Związka w czasie kiedy dokształcałem się byłam gościem w domu.

— Słyszałem, że w zakładzie zdobył pan wykształcenie zawodowe.

— Tak. Rozpoczynałem jako pracownik fizyczny. Pracując uzupełniłem szkołę podstawową, następnie na kursach zdobyłem kwalifikacje czeladnicze i mistrzowskie. Obecnie po kursie specjalistycznym w Bydgoszczy pracuję jako starszy brigadzysta odcinka automatów tokarskich. Oczywiście, nie uważam, że już wszystko potrafię, chętnie zapoznam się z nowinkami technicznymi. Dlatego korzystam z zakładowej biblioteki lub książek fachowych, które uda mi się kupić. Trzeba stale się do

kształcać. Żaden majster nie spada z nieba.

— A jak ułożyła się współpraca z brigadą?

— Na moich kolegów z brigady nie narzekam. Zapewnie nie dopływu materiału, właściwy podział pracy, wzajemne zrozumienie, koleżeńska atmosfera, to podstawa sukcesów produkcyjnych. Przekonałem się o tym wielokrotnie, a w czasie przeprowadzki szczególnie. Trochę kłopotu przysparzają niektórzy uczniowie, ale i tu umiejętne pokierowanie i życzliwy stosunek rozwiązują niedługo konflikt.

— Podobno ma pan również pewne sukcesy na polu racjonalizacji?

— Nie jestem pewien czy to, co zrobiłem można określić tym mianem. Po prostu w pewnym okresie mieliśmy kłopoty przy obróbce mosiężnych korpusów. Przy wierceniu korpusy nadmiernie się nagrzewały, łamały się wiertła, a materiał pękał. Długo zastanawiałem się jak temu zaradzić, aż wreszcie wpadłem wspólnie z Leonem Wojciechowskim na prosty sposób. Nie wiem jak by to najlepiej wyjaśnić, ale zmieniliśmy technikę wiercenia, przez co zlikwidowaliśmy ilość braków.

Bilans w przeddzień święta

Dokończenie ze str. 3

stwa Europy będą musiały zmienić tradycyjne podziały stanowisk między mężczyznami i kobietami, ponieważ młode pokolenie dziewcząt lepiej niż chłopcy przygotowuje się do prac wymagających wysokich i najwyższych kwalifikacji.

W Polsce studentki stanowią prawie 40 proc. ogółu młodzieży akademickiej i ponad 40 proc. absolwentów wyższych uczelni. Na Zachodzie — dla przykładu — w Finlandii 49 proc., we Francji, choć obowiązują Kodeks Napoleona, 42 proc. studentów to kobiety. A są to dopiero córki pokolenia, które mówiło: „Po co kobiecie

uniwersytet, i tak wyjdzie za mąż”. Ale córki ich córek...

Gdy będą profesorami, dyrektorami, naczelnymi inżynierami, ministrami, przewodniczącymi wielkich organizacji społecznych — jak podolają podwójnym obowiązkom, w zawodzie i w domu?

Jedno z dwojga:

Albo potrafią po nowemu kształtować funkcje różnych komórek społecznych zaczynając od rodziny — albo... Chciałabym napisać: zamieniają się rolami z mężczyznami. Lecz po co psuć Panom ich święto — 8 marca, jedyny w roku Dzień Zadośćuczynienia niesprawiedliwościom wobec kobiet?

IRENA FRĄCOWIAK

Anna Kwaśnik — studentka IV roku Politechniki Wrocławskiej, Wydziału Budownictwa Teoretycznego. Jej przeciętna ocena na ostatniej sesji — 4,75! Od 1964 roku uprawia sport spadochronowy. W 1968 r. zdobyła wicemistrzostwo Jugosławii. Posiada kilka rekordów Polski. Można więc z powodzeniem połączyć sport i naukę a także skutecznie konkurować z mężczyznami.

CAF — Wołoszczuk



Jak długo pozwolimy okłamywać się?

Holenderski dziennik „Het Vrije Volk” zamieścił znamienną wypowiedź swego czytelnika na temat „NRD a broń jądrowa”.

Autor wypowiedzi pisze m.in., że „...nawet teoretyczna możliwość produkcji bomby wodorowej przez NRD oznacza granie z ogniem”. Następnie przypominając wywiady czterech uczonych zachodnoniemieckich, zbiegłych w ubiegłym roku do NRD, stwierdza, że „...wywiady te wskazują wyraźnie na to, iż NRD przygotowuje się aktywnie do wojny atomowej, bakteriologicznej i chemicznej. NRD odmawia podpisania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej podczas gdy NRD złożyła swój podpis pod tym układem. Obecnie, kiedy NRD może przy pomocy holenderskiego projektu kistemakera (wirobka) uzyskać wzbogacony uran, zaczyna to trwożyć nawet Anglię. Jedynie nasz rząd milczy, chociaż jest jasne, że Niemcy zachodnie przygotowują się do wojny, tak jak to było w 1940 r. Oczywiście kraj ten jest naszym sojusznikiem w NATO. Jak długo jeszcze pozwolimy politykom okłamywać się?” — kończy autor swoją wypowiedź. (PAP)

Problem dziecięcych zajęć rekreacyjnych, aczkolwiek nie nowy i z pozoru dostatecznie „zabezpieczony” działalnością różnorodnych placówek i instytucji oraz poważnym wkładem kosztów — nie jest w pełni rozwiązany. Sprawa wypełniania wolnego czasu dziecka, zaspakajania i kształtowania jego zapotrzebowania nader często jest nazbyt upraszczana lub zgoła niedoceniana. Luki w naszym systemie wychowawczo-opiekuńczym powstają przede wszystkim w wyniku cechującej go aktywności: imprezy noworoczne, Dzień Dziecka, wakacje... Ujemnie odbija się także na tym systemie brak koordynacji pomiędzy poszczególnymi, powołanymi do pracy z dziećmi, instytucjami i placówkami. Mówił o tym sprawach doc. dr H. Muszyński na jednym ze spotkań aktywności kulturalno-oświatowej. Było to drugie spotkanie Włodzkiego Sztabu Karnawału Młodości, zorganizowane niedawno w Pałacu Kultury i poświęcone zagadnieniu istoty samorządności dzieci, a także omówieniu aktualnego stanu przygotowań do tej wielkiej ogólnopolskiej imprezy.

Karnawał Młodości — jako jedną z imprez obchodów 25-

Karnawał dziecięcych inicjatyw

lecia PRL — ogłoszono w styczniu br. Od tego czasu w miastach powiatowych i dzielnicach powstały sztaby karnawałowe, które przygotowywały program imprez i które koordynują działalność, zachęcając do różnych inicjatyw, placówek swojego terenu. Karnawał Młodości połączono bowiem u nas ze współzawodnictwem placówek kulturalnych, które zakończy się w czerwcu br. Napływają już pierwsze meldunki ze sztabów, a także od grup robotniczo-środkowych, działających w poszczególnych placówkach i stanowiących główne ogniwa karnawałowego „łańcucha” inicjatyw. Świadczy o tym, że Karnawał Młodości ma wszelkie szanse ku temu, by stać się nowym krokiem na drodze do zespolenia i ujednolicenia wysiłków ludzi, którym leży na sercu wychowanie młodego pokolenia. Do akcji włączają się nie tylko tradycyjnie już z wychowywaniem związane instytucje, lecz także działające spółdzielczości, ogródków działkowych, zakłady pracy, kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne, komitety blokowe itd. Podstawową formą rozpoczęcia wielkiej imprezy są zwoły-

wane sejmiki dziecięce, które pozwalają zorientować się w zainteresowaniach i zapotrzebowaniach dziecięcych, a także rozszerzają grono aktywistów, działających na rzecz środowiska.

Program karnawałowy zawiera w sobie formy pracy z dziećmi często zupełnie tradycyjne jak baliki, wystawy prac, konkursy, wycieczki, gry i zabawy, widowiska teatralne, kluby dziecięce, pracownie, korepetycje, spotkania z przedstawicielami miejscowych władz, zloty młodego, przemarsze ulicami itp. itp. Są i formy nowe, bar dziej świeże, które — choć drobne — stanowią o charakterze imprezy. Chodzi w niej o to, by — angażując możliwie największą część danego środowiska — wyzwolić wszystkie, tkwiące w nim inicjatywy, pogłębić ich treść, zbliżyć ludzi mających w tej dziedzinie najwięcej doświadczeń, skłonić ich do współdziałania, a także przyciągnąć tych, którzy nie mieli do tej pory okazji wystąpienia z własnymi, często bardzo cennymi, propozycjami.

Interesującą jest program karnawału w Wolsztynie, gdzie

na czele Sztabu stanął dyrektor Zakładów Przemysłu Tętnowego. Wiele w tym programie mówi o poszerzeniu baży rekreacyjnej dla dzieci, przy współudziale społeczeństwa starszego. Karnawał zapowiada się ciekawie także w Ostrowie, gdzie przewodzi akcji Powiatowy Dom Kultury, przygotowując szereg atrakcyjnych zajęć i zabaw dziecięcych. W Rogoźnie melduje o włączeniu się do Karnawału klub tamtejszej Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” do nosząc np. o projekcie stworzenia Klubu Dziecięcego, ze stałymi zajęciami.

Ta właśnie projektowana już dzisiaj trwałość niektórych inicjatyw karnawałowych, to drugi, nader cenny aspekt społeczny tej imprezy. Niektóre udane formy pracy wychowawczo-społecznej staną włączone do stałego, całorocznego, codziennego programu rekreacyjnego zajęć z dziećmi. Tak więc Karnawał Młodości — to nie tylko impreza na dwudziestopięciolecie Polski Ludowej. To także ogromna, złożona w ręce wielu ludzi szansa zespolenia frontu wychowawczego, poszerzenia jego szeregów i wzbogacenia jego działalności. (wch)

Dzisiaj inauguracja bokserskich mistrzostw okręgu poznańskiego

Mistrzostwa bokserskie seniorów, okręgu poznańskiego, które odbędą się w dniach 7-9 bm. w Poznaniu, w sali Olimp przy ul. Promienistej, będą 40 tego rodzaju imprez POZB. Pierwsze mistrzostwa okręgowe odbyły się w 1926 r. POZB założony został w roku 1925.

Poznań w okresie międzywojennym był bardzo silnym ośrodkiem, stanowił twierdzę tej dyscypliny w kraju. Znaczenie gorzej widło się naszym bokserom po wojnie. Dopiero od zaledwie dwóch lat wyraźnie poprawia się poziom poznańskiego boksu. Dlatego też mistrzostwa, których inauguracja nastąpi w dniu dzisiejszym, budzą powszechne zainteresowanie wśród entuzjastów tej dyscypliny.

Do mistrzostw zgłosiło się 89 pięciardziej w wagach od papierowej do ciężkiej.

Oto zgłoszenia poszczególnych klubów (sekcji): Olimpia — 23 za wodników, Sokół Pila — 18, Prosa — 13, Zagłębie Konin — 13, Ostrovia — 9 Budowlani Poznań — 5, Polonia Leszno — 4, Stella Gniezno — 4. Brak zawodników ostatnio ruchliwej sekcji Sremskiego Klubu Sportowego, tłumaczy się tym, że sekcja ta nie dysponuje pięściarzami — seniorami.

Należy przypuszczać, że do pojedynków, które dostarczą najciekawszych emocji, należą walki w tych kategoriach wag, w których wystąpią bokserzy zaliczeni przez PZB do kadry narodowej. Oto oni: waga piórkowa: W. Caruk — Prosa, waga lekka: R. Marciniak — Olimpia, waga lekko półśrednia — W. Skowroński — Olimpia, waga średnia: T. Zabo-

rowski — Sokół, waga półciężka — T. Wajgelt — Sokół i M. Wypych — Olimpia oraz w wadze ciężkiej Z. Jankowiak — Olimpia. Kadrowicze, jak twierdzą działacze, trafią na silnych przeciwników. Może dojść do niespodzianek.

W dniu dzisiejszym od godz. 17 rozpoczyna się spotkanie eliminacyjne III. od godz. 17 półfinały i III. od godz. 11.00 finały.

Na podstawie wyników jubileuszowych mistrzostw POZB kapitan związkowy wyłoni reprezentację okręgu poznańskiego, która bronić będzie barw Wielkopolski na mistrzostwach Polski w Międzyzdrojach, w dniach od 23 do 30 bm. (P) GŁOS (8) D-k

Czwarte zwycięstwo naszych hokeistów

Polscy hokeiści odnieśli w środę czwarte zwycięstwo na hokejowych Mistrzostwach Świata grupy „B” w Lublanie. Tym razem nasi reprezentanci pokonali Jugosławię 4:1 (2:1, 0:0, 2:0).

W drugim i ostatnim meczu spotkaniu Austria pokonała Włochy 3:1 (0:0, 2:0, 1:1).

Tabela grupy „B”:

1. NRD	8:0	41:8
2. POLSKA	8:0	22:6
3. Jugosławia	6:2	9:7
4. NRF	4:4	13:12
5. Austria	3:5	8:15
6. Norwegia	3:5	12:25
7. Rumunia	0:8	10:26
8. Włochy	0:8	5:21

Zwycięstwo Trzebuni

Drugi dzień Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny, w Zakopanem rozpoczął się pomyślnie dla reprezentantów Polski. Nasz wielokrotny reprezentant, Bronisław Trzebunia, w pięknym stylu wygrał siałom specjalny przed Austriakiem Wernerem Fiegelem oraz Francuzem Bernardem Charvinem.

Siałom specjalny mężczyzn zdecydował równocześnie o ostatecznych wynikach w dwubój siałomowy.

Najwszechstronniejszym Alpejczykiem Memoriału okazał się wielokrotny reprezentant Włoch, Olimpijczyk Giuseppe Campagnoni. Na drugiej pozycji uplasował się reprezentant Polski Bronisław Trzebunia. Dobrze spisali się młodzi zawodnicy Jan Bachleda oraz Tadeusz Kaim, którzy zajęli 5 i 8 miejsce.

**WYNIKI
ŚLALOMU SPECJALNEGO
— MEZCZYZN:**

1. W. Trzebunia (Polska) — 114,52
2. W. Fiegel (Austria) — 116,44
3. B. Charvin (Francja) — 117,61
4. G. Campagnoni (Włochy) — 118,97
5. M. Jakober (Szwajcaria) — 119,65
6. J. Bachleda (Polska) — 121,71
7. F. Hass (Austria) — 123,08
8. T. Kaim (Polska) — 123,21
9. J. Klutz (NRD) — 123,88
10. R. Ebner (Austria) — 124,75

**WYNIKI
ŚLALOMU SPECJALNEGO
Kobiet**

1. G. Resch (Austria) 94,59
2. A. Leibteseder (Austria) 95,26
3. H. Grasswander (Austria) 96,66
4. E. Heisser (Austria) 98,37
5. L. Penz (Francja) 99,43
6. L. Moedlinger (Austria) 99,73

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 4 marca 1969 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczoney Olejami św., przeżywszy lat 43 — mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

KAZIMIERZ PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 marca br. o godz. 14 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA z SYNAMI i RODZINĄ
Poznań, ul. Wspólna 25 m. 4. 43934g

† Wszystkich Krewnych, Przyjaciół, Znajomych zawiadamiamy z wielkim bólem, że w dniu 5 marca 1969 r. zmarł, namaszczoney Olejami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

FRANCISZEK GRZESIK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 9.10 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Pogrzeźni w smutku
SYNOWIE, CÓRKA, SYNOWA, ZIĘĆ
I WNUKI 43912g

Dnia 4 marca 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 43
KAZIMIERZ PRZYBYLSKI
W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika i serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:

RADA — ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY
Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8. III. 1969 roku o godz. 14 na cmentarzu na Górczynie.



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. od 9-18: redaktor naczelnny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-88; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miłośni 659-39; redakcja nocna 430-73 433-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy wydrukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielać placówki „Ruchu” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

Mistrzostwa świata w zapasach

Drugi dzień zapasniczych mistrzostw świata w stylu klasycznym, rozgrywanych w Mar del Plata w Argentynie przyniósł kilka ciekawych rezultatów. W dalszym ciągu czołową rolę w zawodach odgrywa zapasnicy radzieccy, chociaż i oni nie ustrzegli się porażek. W wadze mini — muszej Rum Berceanu wypunktował np. Kustowa (ZSRR), a w muszej Aluzadeh (Iran) wygrał z reprezentantem ZSRR — Michaliszynem na punkty. W tej samej wadze niespodzianką był remis Jugosłowianina Bosko z Bułgarem Kirowym. W następnej wadze Bosko zremisował z reprezentantem NRF Lacourem. Dobrze spisujący się dotychczas reprezentant USA w koguciej, Hazewinkle, przegrał na łopatki z reprezentantem ZSRR Rurua i został wyeliminowany.

W półśredniej Szwed Poikala położył w 7 min. na łopatki Bułgara Rajczewa; w wadze średniej Jugosłowianin Nenadio zwyciężył przez położenie na łopatki Rojasa (Argentyna), a następnie przegrał z Rosjaninem Briadze. W wadze półciężkiej Jurkiewicz (ZSRR) wypunktował Szwed Gurdense, a w ciężkiej Eriksson (Szwecja) wygrał na punkty ze Szwajcarą Hellem. W wadze superciężkiej Roszin (ZSRR) położył na łopatki Holdema (Kanada), a Dietrich (NRF) już po minucie walki położył na łopatki Bułgara Done-wa. (ot)

1:0 dla Olimpii

Rozegrany wczoraj na boisku w Golecinie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Olimpią a pierwszoligowym Śląskiem zakończył się zwycięstwem poznańców 1:0 (1:0). Gra toczyła się przy zdecydowanej przewadze gospodarzy. Jedyną bramkę dnia zdobył w 20 minucie Nester. (—)

Na szermierczej planszy

8 i 9 bm. w salach Poznańskich Ośrodków Sportowych odbędą się szermiercze mistrzostwa okręgu poznańskiego klasy III oraz tych zawodników, którzy ukończyli 1 Krok Szermierczy. Zawody rozegrane będą we wszystkich rodzajach broni.

Początek walk w sobotę o godz. 14.45. Na planszy wystąpią floreciści i szabliści. (x)

dalekopisem

SŁOWAN W PÓŁFINALE
Piłkarze Słowian z Bratysławy zakwalifikowali się do ćwierćfinałowego Pucharu Zdobywców Pucharów. W rewanżowym ćwierćfinałowym spotkaniu pokonali oni włoską drużynę AC Turyn 2:1 (1:0).

PORAŻKA LEGII

W hali Gwardii w Warszawie rozegrano 5 bm. rewanżowe, ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar Zdobywców Pucharów w koszykówce męskiej między zespołami praskiej Slavii i Legii Warszawa. Zwyciężyli koszykarze Slavii (Czechosłowacja) 91:80 (43:42). (t)

W dniu 5 marca 1969 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, dziadek, pradziadek i teść, przeżywszy lat 72, śp.

STANISŁAW STELMACH

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Staroleśku.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Staroleśka 5 m. 1. 43913g

Dnia 5 marca 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, kochany mąż, dobry ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 61

STANISŁAW SAWICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 8.35 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim bólu pogrążeni

ZONA, CÓRKI, WNUKI, ZIĘCIOWIE

Poznań, 27 Grudnia 12 m. 24. 43911g

† Dnia 5 marca 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA MAZURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 13.30 w Cempiniu.

W smutku pogrążona
RODZINA
43892g

† Dnia 5 marca 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 72 lat, śp.

TOMASZ PRUCHNICKI

emerytowany kierownik Szkoły w Kasinowie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15.45 z domu żałoby we Wronkach, ul. 22 Lipca 52.

o czym zawiadamia strapiona

RODZINA

43889g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu
Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu
ZAWIADAMIA, ZE
z dniem 18 lutego br. uruchomiono
nową stację benzynową
w Poznaniu,
przy ul. Czechosłowackiej na ul. Góreckiej
(objazd w kierunku Leszna — Wrocławia)
czynna w dni powszednie od godz. 6-22,
oraz w dni świąteczne — od godz. 7-15.
STACJA POSIADA DO SPRZEDAŻY:
• etylinę 78
• etylinę 94
• oleje i smary
• akcesoria samochodowe.
W RAMACH USŁUG OFERUJE:
• bezpłatne pompowanie opon
samochodowych.
K1229 CPN-POZNAŃ

Praca

Cholewkarz, zaraz potrzebny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43756g

Kobieta, znajdująca się w trudnej sytuacji materialnej, prosi o powierzenie jakiegokolwiek pracy chałupniczej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43735g.

Piekarnik i cukiernik, doświadczeni fachowcy, potrzebni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43451g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 43657g

Paniętkę do 2 i 4-letnich dziewczyn (bez gotowania) z utrzymaniem — na stałe przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43776g.

Spawacza przewodów: parowego i kwasoodpornego, na pełnym wymiarze godzin, na okres miesiąca — poszukuje. Wysokie wynagrodzenie! Telefon 653-95. 42872g

Ucznia ogrodniczego: specjalności kwiatarstwo i warzywnictwo, przyjmie. B. Kaczmarek Luboń k. Poznania, ul. Dworcowa 17. 42932g

Pomoc domowa, potrzebna. Gwardii Ludowej 37 m. 7. 43735g

Mężczyznę, kobietę przyjmie — gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wojsk. Dolna Włoda 22. 43863g

Pomoc domowa potrzebna stałe do lekarza, 3 osoby dorosłe. Oferty: Prusa 5 m. 2, tel. 437-77 od godz. 14-18. 43782g

Sprzedam tanio kredens. Wrocławzka 12 m. 2. 42657g

Nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmie. Szczegółowych informacji pisemnych udzieli „Wiedza”, Kraków, ul. Westerplatte 11. K810

Sprzedaj

Sprzedam wyposażenie warsztatu stolarskiego — łącznie z maszynami do obróbki drewna. Poznań, Zawady, ul. Chlebowa 12, tel. 706-86. 42820g

Pilnie sprzedam żrebacka, w dobrym stanie — wiek dziesięć miesięcy. Czesław Mikołajczak, Bylin, poczta Kleszczewo, pow. Środa, Poznańskie. 42384g

Dnia 5 marca 1969 r. zmarła moja ukochana żona, najdroższa matka i niezapomniana siostra, ciocia i szwagierka

z MICHAŁSKICH

IZABELLA GUNTOWA

nauczycielka w Trzciance

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 14 z Prezydium MRN na cmentarz w Trzciance.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ z SYNAMI i RODZINĄ

Trzcianka, Poznań, Wrocław. 43887wg

† W dniu 5 marca 1969 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, ciocia, siostra, bratowa i szwagierka

ANNA JAWORSKA

z domu ŁABĘDZKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ

Poznań, Garbary 61. 43910g

Dnia 5 marca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia

MARIA JAGIELSKA

z domu FŁOKARZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Mostowa 15. 43885g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SKAŁA”
WROCŁAW,
ul. Wita Stwosza 15 — nr telefonu 308-39
oferuje do natychmiastowej dostawy
WYROBY GRANITOWE:
• słupy oddziałowe nizinne i górskie oraz triangulacyjne i hektometryczne,
• słupki geodezyjne,
• krawężniki drogowe,
• koła do gniotowników, wały, misy itp.,
• kamień budowlany w ramach usług dla ludności,
a ponadto:
• kamienie jubilerskie nefrytowe,
• masę dielektryczną do urządzeń grzejnych,
• grawerowanie tabliczek znamionowych.
K1146

Przetargi

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „KUCH” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na roboty remontowo-konserwacyjne w okolicy:

800 kioskach ulicznych
50 sklepach
25 innych pomieszczeniach magazynowo-biurowych.

Obiekty remontowe zlokalizowane są w m. Poznaniu i na terenie województwa.

W zakres robót wchodzi praca: malarskie, stolarskie oraz pokrywcze (dekarckie).

Zleceniodawca nie dostarcza żadnych materiałów. Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i zakłady prywatne. Oferty pisemne z podaniem cen jednostkowych oraz proc. opustu, należy składać w zamkniętych, załakowanych kopertach, z napisem „Oferty na remonty” w pokoju nr 23, względnie przesłać pocztą pod adresem wskazanym. Tamże otrzymać mogą zainteresowani ślepe kosztorysy i potrzebne informacje.

Wykonawcy prywatni winni podać w ofercie nr nr karty podatkowej i rzemieślniczej, daty wystawienia oraz przez kogo zostały wystawione.

Oferty można składać na całość robót lub też na poszczególne roboty branżowe i to na całość lub część obiektów remontowych.

Zakończenie robót winno nastąpić: dla robót malarskich do dnia 30 maja, a dla pozostałych robót do dnia 31 lipca 1969 roku w odniesieniu do kiosków.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 marca 1969 roku o godzinie 10 pod wyżej wskazanym adresem.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów. K1517

Zarząd Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu, plac Wolności 18 — ogłasza na dzień 21 marca 1969 roku PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód osobowy M-21 „Wolga” — cena wywoławcza 56.000,— zł.

Przetarg odbędzie się o godzinie 10 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu, plac Wolności 18 — I piętro, pokój 4.

Samochód można oglądać na dwa dni przed przetargiem od godziny 10 do 13 w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 20 (garaże).

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy ZW ZMS wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K1509

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Strzyżewicach, poczta, pow. Leszno — zatrudni zaraz

— OBOROWEGO

Warunki pracy wg. obowiązującego układu zbiorowego pracy w rolnictwie.

Mieszkanie zapewnione. Szkoła, sklep, przystanek autobusowy na miejscu. Odległość do miasta 2 km. W1656

Kupię domek jednorodzinny, komfort, w Lesznie, lub w innej miejscowości. Oferty: Aleksandra Konieczna, Byto 1 Odrz., Polna 1, pow. Nowa Sól. K1425

Kupię wille (zamiana mieszkania). Tel. 668-45. 42477g

Różne

Dnia 8 października 68 r. godz. 12.30, przewrócił się na torze tramwajowym, narodził Dąbrowskiego — Żeromskiego. Świadców wypadku prosi o skontaktowanie. Dąbrowskiego 115 m. 21, od godz. 14-18. 42588gpr

Oddam w dzierżawę lokal na warsztat, około 30 m² w Puszczykowie — blisko dworca. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42314g.

Naprawa parasoli. Rybaki 9. 42361g

Farbowanie, garbowanie skór futerkowych, czyszczenie używanych futer. Poznań, Mostowa 26. 42414g

Posiadam koncesję, poszukuję współnika z kwalifikacjami do założenia betoniarń. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42497g.

Kawaler lat 28, pozna panna do lat 25, najmniej średnie wykształcenie, wyznania rzymsko-katolickiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42358g.

Biuro Matrymonialne — „Neptun” Gdańsk, Śniadeckich, kierowane przez psychologa, pomyślnie kojarzy małżeństwa. K1327

W dniu 5 marca 1969 r. zakończył pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, dziadek, stryjek i szwagier, śp.

BOLESŁAW KARA

leśnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.30 w Murowanej Gościnie z kościoła parafialnego na cmentarzu miejscowym.

Okryta żałobą

RODZINA

MARZEC	Tomasza
7	Słońce: 6.23-17.44
Piątek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 „Ich czworo”; NOWY — g. 19 „Bliski nieznajomy”; OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: „Ania z Zielonego Wzgórza”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Polonia: „Wypadek” i „Cudowna lamigłowa”; KOSCIAN: „Anna Karenina”; LESZNO: „Zabawa w masakra”; NOWY TOMYSL: „Długa prawda”; OBORNIKI: „Laika”; SREM Sionko: „Zabawa w masakra”; SRODA: „Przesun się kochanie”; SZAMOTULY: „Kanał”; WAGRO: WIEC: „Hrabina Cosel”; WRZESNIA: „Synowie Katie Elder”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” cz. I.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Konstantin Iliw (Bułgaria) solista — Tadeusz Żmudzinski — fortepian.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10-18.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Rolnictwa (Sreńsiana k/Poznań) — g. 10-17.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wzrostylenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10-16.

Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15 (do 16. III).

Muzeum Historii „Ruchu Robotniczego” — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.

Galeria „Od Nowa” (ul. Wielka 6) — Malarstwo Pawła Kromholza — g. 17-22.

BWA (Arsenal) — Malarstwo J. Krzyżanowskiego i A. Rzemyszkiewicza — g. 10-18 (do 9. III); Galeria — „Poznań i Wielkopolska w malarstwie” — g. 10-18 (do 9. III).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Międzynarodowe Targi Poznańskie w fotografiach” — J. Korpala — g. 10-20.

Dom Kultury „Stomil” (Staroleśka 39) — „Akwarele A. Pietraka — g. 13-20 (do 31. III).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.20 Z nagrań Ork. Det. PW pod dyr. plk. St. Illickiego; 8.44 Koncert żywych; 9.10 Dla kl. V: „Sztandar” — słuch.; 9.30 Polskie tańce ludowe; 9.40 Dla przedszkol.; 10.10 „Jutro Dzień Kobiet”; 10.15 „Cala jaskrawosc” — fragm. 5 pow.; 10.20 Utwory Percy Grainger’a; 10.50 „Z dzieł SDEPK” — felieton; 11.10 Dla kl. VI: „Poszukiwacz” — słuch.; 11.30 Co ty dzień nowe piosenki; 12.25 Konc. z polonezem; 13.10 Dla kl. I-II: „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14.10 Opowieści wędrownicze; 14.20 Muzyka polska; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Popołudnie z młodzieżą; 18.10 Rytmy młodych; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.05 Motokwadras; 19.20 „Ze wsi o wsi” z cyklu „25”; 19.35 Konc. żywych; 20.45 W kregu romantycznego walcu — gra Ork. Norrie Paramora; 21.10 Studio Piosenki; 21.25 „Pięć minut o wychowaniu — co nowego w praktyce pedagogicznej”; 21.30 „Parnasik”; 22.10 Magazyn studencki; 23.15 Z nagrań ork. kameralnych z udz. solistów; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Nie ma marginesu”; 8.55 Koncert Ork. Mando-linistów; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Tylko o Paryżu; 10.25 „Zielone kregi” — fragm. książki; 10.50 Utwory z różnych epok 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Felieton pt. „Poeta buntu i walki”; 13.25 „Obietnica” — fragm. pow.; 13.45 Konc. z taśm nadeśnanych przez radiofonie węgierskiej i rumuńskiej w ramach wymiany między narodowej; 14.20 Popołudnie z przebojami; 14.45 „Błektina sztafeta”; 15.10 Piosenki wrocławskich kompozytorów wyk. Chór Rogozi. Wrocławskiej PR; 15.20 „Big-band z Moskwy”; 15.50 „Satelity i my” z cyklu „Satelity na codzień”; 17.15 Aud. sport. pt. „Nie wszystko stracone”; 17.25 Poznański koncert żywych; 18.05 Gra Zespołu J. Millana; 18.12 Reportaż literacki pt. „Kryzys Wielkiej”; 18.30 „Klub Entuzjastów Nowocześnie”; 18.45 Język angielski; 19.07 Medie i piosenki, które zdobyły świat; 19.30 Transm. Konc. z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 22.05 Teatr PR: „Kie

Wciąż za dużo mieszkańców na jedną aptekę

Podczas ostatniej epidemii grypy mieszkańcy Wielkopolski szczególnie mocno odczuli niedostatek aptek. Epidemie, powodujące zwiększone zapotrzebowanie na leki, bywają oczywiście zjawiskiem sporadycznym, ale kolejki w aptekach są niestety, na porządku dziennym. Nie oznacza to, że więcej chorujemy niż przed laty. Raczej bardziej dbamy o nasze zdrowie, wyższy jest poziom oświaty sanitarnej, większe zainteresowanie środkami zapobiegającymi chorobom. W ciągu minionych 15 lat sprzedaż leków w woj. po znańskim wzrosła o 800 procent, gdy tymczasem sieć aptek uległa w tym czasie niewielkiej rozbudowie. Obecnie

na terenie województwa istnieje 325 placówek aptecznych, z tego tylko połowa to duże apteki, z laboratoriami, przystosowane do przygotowania na miejscu zapisanych przez lekarza mikstur i specyfików. Pozostałe dysponują tylko lekami gotowymi, co zresztą niewiele umniejsza ich rolę, jako że przemysł farmaceutyczny produkuje coraz więcej różnorodnych leków.

Jeżeli chodzi o sieć aptek w kraju, to średnia wyraża się wskaźnikiem 1 apteka na 10.000 mieszkańców. W Wielkopolsce tylko powiaty chodzieski, rawicki i wągrowiecki oraz 2 miasta wydzielone — Kalisz i Leszno znajdują się w granicach tego wskaźnika. Ponad 20.000 mieszkańców przypada na 1 aptekę w powiatach jarocińskim, kępińskim, leszczyńskim, ostrowskim i wolsztńskim.

Dalszy rozwój sieci aptek jest zatem zagadnieniem poważnym i prawdziwą troską Zarządu Aptek Woj. Poznańskiego. Wytycznymi do uprzedzenia potrzeb społeczeństwa w tym zakresie są przede wszystkim ruchy migracyjne, odpowiadające założeniom ekonomicznym (rozwoj nowych ośrodków przemysłowych na terenach rolniczych, rozwój rolnictwa). Mając to na względzie Zarząd Aptek przewiduje do roku 1985 uruchomienie w województwie — bez m. Poznania — 91 aptek i 18 punktów aptecznych I typu. Możemy więc pocieszać się myślą, że nasze dzieci nie będą już prawdopodobnie stały w kolejkach po lekarstwa. Nam, niestety, jeszcze to grozi. (zd)



O PROBLEMACH WRZESIŃSKIEGO HARCERSTWA

WRZESNIA. Odbiła się tu III Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Hufca ZHP im. Dzieci Wrzesińskich. W obradach poruszano takie sprawy, jak brak lokalu dla klubu krótkofalowców, zainteresowanie harcerstwem większej rzeszy młodzieży poprzez powołanie przy każdej szkole sekcji przyjaźni harcerstwa, znaczenie wychowawcze obozów letnich i organizowanie zajęć dla drużyn w terenie, konieczność stworzenia większej liczby drużyn specjalistycznych (dotychczas bowiem na terenie powiatu jest ich zaledwie 8).

W wyniku wyborów władz komendantem Hufca został ponownie Kazimierz Kwiatek, a w skład Komendy weszli: Eugeniusz Ciesielski, Lucja Orsztynowicz, Henryk Flasecki i Henryk Staszak. (jac)

SUKCES LESZCZYŃSKICH RECYTATORÓW

LESZNO. 27 i 28 lutego br. w Legnicy odbywał się konkurs dla recytatorów w ramach Legnickich Dni Poezji, połączony z I Turniejem Poetyckim. W konkursie brała udział czołówka krajowych recytatorów, przedstawiciele Gdyni, Rzeszowa, Szczecina, Legnicy oraz woj. wrocławskiego i poznańskiego.

I miejsce przyznano reprezentantowi Leszna — Lechowi Łuczakowi za interpretację tekstów Adama Kurczyńskiego (poety związane z Leszmem) pt. „Moja prowincja 57” oraz Bohdana Drozdowskiego „My Polacy”. II miejsce zdobył również przedstawiciel Ziemi Leszczyńskiej — Stanisław Skrzypczak, który recytował „Kosa” — Kurka oraz „Kanarka” Afanasiewa.

Nagrodę specjalną, za najlepszą interpretację tekstu o Ziemi Legnickiej przyznano Aleksandrze Majewskiej z Poznania, która zaprezentowała utwór Stanisława Wyspiańskiego pt. „Henryk Pobożny pod Legnicą”. (zj)

WRĘCZENIE LEGITYMACJI ZMS

SZAMOTULY. Ostatnio w Liceum Ogólnokształcącym w Pniewach wręczono legitymacje członkowskie ZMS uczniom klasy I.

W spotkaniu wzięli udział I sekretarz KP PZPR, Bolesław Stachowiak, który omówił z młodzieżą kierunki pracy organizacji, sytuację międzynarodową, zagadnienia wychowawcze, realizację Uchwały V Zjazdu partii. Młodzież ZMS z LO Pniewy odpowiedziała na apel organizacji z Fabryki Maszyn i Urządzeń we Wrocławu, przystępując do czynów społecznych na rzecz swojego miasta. Koło ZMS w Pniewach, kierowane przez Danieł Rybarską, jest jednym z produkujących w powiecie szamotulskim. (mr)

dy kto zapuka” — słuch.; 23.16 „O co tu chodzi?”; 23.21 Tańczymy w rytm przebojów. WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21.31, 23.50. PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Burzliwe dzieje Morza Karaibskiego” — odc. 17; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18.15 Ekspres przez świat; 18.05 Marja — port — rep.; 18.25 Wielki jazz; „Czy to jest prawdziwy jazz?”; 19.10 Piosenka w wyd. dż.; „Hrabia Monte Christo”; 19.30 III Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Rio (cz. 2); 19.45 — Minimax — wydanie dla fonomatów; 20.05 Wesoła taśmota; 20.15 Mikrocitał Anny German; 20.25 Salatkę po włosku; 20.50 10 minut o modzie; 21.10 Salatkę po francusku; 21.20 Pianisli jazzowi — turniej pokoleń; 21.50 Opera tyldogonia — Christoph Willibald Gluck; „Alcesta”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — zespół „Dave Dee, Dozy, Beaky, Mick and Tich”; 22.15 „Księża Józef — as wywiadu”; 22.35 Spotkanie z K. Grzeskowiakiem; 23.15 Wiersze Jarosława Lechonia i L. Staffa; 23.05 „Murka noca”; 23.50 Spiewa Anne Byrne.

TELEWIZJA

PIĄTEK — 9.55 — Program dla szkół — kl. VII — „Zajęcia techniczne”; — „Silniki odrutowe”; 10.25-11.50 — „Ambicja” — film fab. prod. radz.; 15.10 — Z cyklu: „Wybieramy zawod” — „Przed sobą przęda”; 15.30 — Politechnika TV — Geometria I rok — „Pomierzanie wałeczek i stożków”; 16.05 — Politechnika TV — Rysunek techniczny I rok. — „Szczegółowe przypadki widoków i przekrojów rysunkowych”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla dzieci — „Ptyś”; 17 — Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 — W zielonym obiektywie; 17.35 — Nie tylko dla pań; 18 — „Dobry Kichot” — film odc. III; 18.25 — „Stworzenie świata” — muzyczne widowisko teatralne — wyjątkowo-estradowe. Scenariusz — K. T. Toepflitz. Reż. — J. Gruza. Wykonawcy: Ork. symf. PR i TV w Katowicach pod dyr. B. Wodnicki; Zespół Jazzowy Wł. Nahornego i inni; 19.20 — Dobranoc! — dziennik; 20 — „Horyzonty” — magazyn gospodarczy; 20.30 — Międzynarodowy Festiwal „Złoty Jeł” — galowy koncert gwiazd (Rumunia); 21.30 — Rozmowy o książkach; 21.45 — „Alarm BC” —

W co się bawić, gdzie się bawić?

Kórnicki problem czeka na rozwiązanie

Miasteczko Kórnik liczy niecałe pięć tysięcy mieszkańców, zatrudnionych częściowo na miejscu, a częściowo dojeżdżających do pracy w Poznaniu, Śremie i Środzie Wlkp. Mimo bliskiej odległości od Poznania (20 km) i dogodnej komunikacji miejscowa ludność niewiele jednak korzysta z dóbr kulturalnych, jakie może ofiarować jej miasto wojewódzkie. Wchodzą tu w grę takie czynniki jak: brak czasu, zmęczenie po pracy, koszty podróży itd. — a w samym Kórniku nie ma, niestety, jakiegos zorganizowanego życia kulturalnego. Odbija się to ujemnie przede wszystkim na miejscowej młodzieży pracującej, stanowiącej poważny procent ogółu mieszkańców miasteczka.

Młodzi ludzie po skończeniu pracy wracają do domów i w zasadzie nie wiedzą co robić z wolnym czasem. Część wyżywa się w orkiestrze harcerskiej i w działającym na terenie Kórnika, Ognisku TKKF, prowadzącym systematycznie cztery razy w tygodniu zajęcia o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Trzeba stwierdzić, że to nie zaspokaja potrzeb kulturalnych całej młodzieży; większość czas wolny od pracy spędza na „szlifowaniu” bruków miasteczka i bezmyślnym wysiadaniu w jednym z trzech kórnickich lokali, oczywiście z wyszynkiem alkoholowym, gdyż innych miasteczko nie posiada. Znajduje się co prawda w Kórniku Miejska Biblioteka Publiczna i kino — zmieniające 2-3 razy w tygodniu repertuar filmowy, ale i ono nie rozwiązuje problemu.

Mimo wielokrotnie powtarzających się postulatów pod adresem kółek rolniczych o zakup i zwiększenie liczby tych urządzeń sprawa ta nadal nie jest rozwiązana. Plan nawożenia mineralnego dla gospodarki chłopskiej zakłada zużycie w roku gospodarczym 1968/69 150 kg NPK na 1 ha użytków rolnych, to jest o przeszło 20 kg więcej niż w roku poprzednim. Rzecz jednak w tym, aby rolnicy już obecnie zaopatrywali się w nawozy. (zk)

Wzrasta produkcja Leszczyńskiej Fabryki Okuć

Ponad 219 milionów złotych wyniosła wartość produkcji globalnej wykonanej w 1968 roku przez załogę Leszczyńskiej Fabryki Okuć Budowlanych. Wyprodukowano 3 miliony zamków, klódek i wkładek patentowych, ponad 26 tysięcy samozamykaczy drzwiowych i prawie 500 tysięcy ościeżnic metalowych. W ubiegłym roku zanotowano w LFOB również poprawę gospodarki czasem, w rezultacie czego liczba godzin nieprzepracowanych zmniejszyła się o 3,6 proc.

Rok 1969 ma przynieść Leszczyńskiej Fabryce Okuć Budowlanych dalszy wzrost wartości produkcji globalnej do kwoty 261 milionów złotych oraz wzrost wydajności pracy wartości 20 tysięcy złotych.

program publicystyczny; 22.10 — Dziennik; 22.30-23.35 — Politechnika TV.

SOBOTA — 8.15 — „Mał swojej żony” — fab. film polski; 9.55-10.25 — Dla szkół — Geografia kl. VII — „Włochy”; 11.55-12.25 — Dla szkół — Geografia kl. VI — „Między Wisłą a Pilicą”; 13.55 — Sprawy z międzynarodowych zawodów narciarskich o Memorial B. Czecha i H. Marusarzówny (Zakopane); 16 — „Między nami kobietami”; 16.30 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów — „konkurs 5 milionów”; 17.45 — „Gawędy wilków morskich”; 18 — Sprawy z Europejskich Igrzysk Halowych w lekkiej atletyce. Transmisja z Belgradu; 19.30 — Dobranoc; 19.40 — Monitor; 20.15 — Z cyklu — „Wizyty” — „Mezyczyna do wzięcia” — scenariusz i reżyseria — J. Przybora; 21.10 — „Tele-Echo”; 21.40 — Sprawy z Miśtrzostwa Świata w hokeju na lodzie — Mecz Polska — NRD. Transmisja z Lublany w przerw. 22 — Dziennik; 22.30 — Wład. sportowe; 22.35 — „Ja i czterdziestoletni mężczyzna” — fab. film franc.

TV zastrzega prawo zmian.

Dla prawidłowego rozwoju pracy kulturalno-oświatowej powinien powstać Dom Kultury z salą teatralną, biblioteką i czytelnią oraz innymi pomieszczeniami dla zespołów zainteresowań względnie klubów dyskusyjnych.

Zdaniem licznej części społeczeństwa Kórnika przed nowo wybraną Miejską Radą Narodową stanie do rozwiązania po wyższy problem. Na ten cel można by z pewnością zaadaptować któryś z budynków już istniejących a pozostających w dyspozycji Prezydium MRN w Kórniku. Niezależnie od tego potrzebna jest w miasteczku świetlica czy też klubo-kawiarnia młodzieżowa z radiem, telewizorem, czasopismami, grammi towarzyskimi. Każda prawie wieś gromadzka obecnie posiada tego rodzaju bezalkoholowy lokal kulturalno-rozrywkowy, tym bardziej powinien się on znajdować w 5-tysięcznym miasteczku. W reali-

Z Kościana

Więcej troski o urządzenie wodno-melioracyjne

Podczas trwających obecnie zebrań sprawozdawczoprogramowych kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich, w wielu powiatach padają wnioski o dostarczanie lepszego materiału hodowlanego, gwarantującego rozwój hodowli trzody chlewnej i bydła. W powiecie kościańskim np. domagano się uregulowania stosunków wodnych na łąkach w rejonie Gromadzkiej Rady Narodowej Wolkowa. Szczególnie żywo nad tym dyskutowano w Kółkach Rolniczych: w Łękach Wielkich i Kotuszu. We wsi Kluczewo, podlegającej administracyjnie GRN w Buczu powstała nawet spółka drenarska. Członkowie Kółek Rolniczych w Puszczykowie i Bieżynie narzekali na niedostateczną konserwację urządzeń melioracyjnych przez Spółkę Nizin Obrzańskich.

Nadal wiele krytycznych uwag kierują rolnicy pod adresem resortu leśnictwa, który nie śpieszy się z ustaleniem rozmiaru wyrządzonych szkód przez zwierzynę leśną, co opóźnia wypłaty z PZU. (emp)

zacji tego postulatów wiele mogłoby zdziałać miejscowe koło ZMS.

Mieszkańcy Kórnika dumni są ze swego miasta jako ośrodka turystycznego i dwóch placówek naukowych PAN: Biblioteki Kórnickiej i Muzeum, mającej z Zakładem Dendrologii i Pomologii — ale kontakty z tymi instytucjami ograniczają się w zasadzie do jednego razowego zwiedzenia Muzeum i niedzielnych spacerów po parku. Tutejsi naukowcy, mający szerokie kontakty ogólnopolskie i nawet światowe, na pewno chętnie podzieliliby się swą wiedzą z miejscowym społeczeństwem (pogadanki popularno-naukowe, odczyty, prelekcje dyskusyjne). Ich włączenie się, jakże cenne, w nurt życia umysłowego miasteczka, udaremnia brak odpowiedniej sali odczytowej.

Wszystkie organizacje społeczne na terenie Kórnika borykają się z trudnościami lokalowymi i to zarówno Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, jak i GS, Mleczarnia Spółdzielcza, Państwowe Gospodarstwo Rolne, Nadleśnictwo, Spółdzielczość Przemysłu Terenowego. Każda z tych instytucji dysponuje pieniędzmi przeznaczonymi na rozwój kultury. Gdyby skomasować te środki, łatwiej i szybciej można by zorganizować jakiś klub czy świetlicę międzyzakładową.

Wchodzimy w okres kampanii przedwyborczej do rad narodowych. Nie ulega wątpliwości, że problemy rozwoju kultury znajdują swe odbicie w postulatach przedwyborczych.

ROMAN KLÓDZIŃSKI

Ieszcze dyskutują ale ośrodek będzie

Z udziałem władz architektonicznych z Poznania i przyszłych użytkowników z terenu powiatu szamotulskiego, odbyła się w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szamotulach narada w sprawie też programowych oraz projektu szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów turystycznowypoczynkowych w rejonie Jeziora Radziszewskiego w Chojnie. Ośrodek, którego za budowanie przewiduje się w najbliższych latach, posiadać będzie plażę na 1.200 miejsc, parking dla pojazdów, domy czasowe, place zabaw dla dzieci, szatnie, restauracje i inne.

Najważniejszą sprawą po wszystkich uzgodnieniach jest przygotowanie szczegółowej lokalizacji ośrodka dla poszczególnych inwestorów.

Piękny teren Chojna musi być wykorzystany jak najprędzej. (mr)

odpowiadamy

Genowefa K., Opalenica. — Przy znajemy Pani rację. I my przeszukaliśmy wiele sklepów i nie znaleźliśmy termometru w blaszanej oprawie, tak potrzebnego przy gotowaniu wecków. (159)

Stały Czytelnik, Szamotulę. — O bliższy adres kierowni taksówki powinien Pan zwrócić się do Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 13. (585)

Barbara Stępień, Szamotulę. — Podajemy adres: Zasadnicza Szkoła Zawodowa Poznań, ul. Inżynierska 4/5.

Irena Przybylska, Rogoźno. — W Poznaniu istnieje Licea Ogólnokształcące (Korespondencyjne) przy ul. Matejki 8 i Kościuszki 17. (579)

„Zainteresowany” p-ta Kiszko. — Sprawy, o której Pan pisze do redakcji, należy omówić z kierownikiem, czy też dyrektorem EGR. (596)

Maria H. Śrem — Dokładnych informacji udzieli Pan Zarząd Uczelniany ZMS Uniwersytetu im. A. Mickiewicza Poznań, ul. Zwierzyniecka 7. (617)

Wł. K. Kłódowa — Jeżeli należy Pan do związku zawodowego, radzimy zwrócić się do inspektora pracy w zarządzie okręgowym, jeżeli nie jest Pan członkiem związku — pozostaje tylko sprawę oddać do sądu. (472)